Rok - Année XXXIX. WTOREK, 29. kwietnia 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — MARDI, 29 Avril 1947. Nr. 100.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

Spółdzielnie podstawą ruchu społecznego, jeśli są dobrze prowadzone

Pomiędzy wiadomościami nadchodzącymi z Polski, bardzo często słyszy się o ogromnym rozwoju ruchu spółdzielczego. Rozwój ten jest rzeczą bezsprzecznie zdrową i pożądaną — o ile jest oparty na zdrowych podstawach prawdziwej spółdzielności — równocześnie zaś rzeczą nieuniknioną i wynikającą z obecnych warunków gospodarczych w kraju. To też nawet przeciwnicy dzisiejszej rzeczywistości polskiej, jeśli tylko są ludźmi dobrej wiary, cieszą się z wzrastającej liczby spółdzielców i spółdzielni.

Piszemy, że rozwój spółdzielni w Polsce jest rzeczą nieuniknioną; rozumiemy przez to, że w dzisiejszej polskiej powojennej biedzie najlepszym i jedynym wyjściem jest solidarność: w życiu gospodarczym solidarność to właśnie podstawa spółdzielczości.

Niestety zbyt mało jeszcze my tutaj na Wychodztwie wiemy o tym ruchu i uważamy często spółdzielnie jako pewnego rodzaju spółki akcyjne. Popełniamy w ten sposób zasadniczy błąd. Spółki akcyjne są to zrzeszenia kapitału, a spółdzielnie są zrzeszeniami osób. W pierwszych decyduje ilość akcyj w rękach akcjonariuszy, w drugich wszyscy członkowie mają zupełnie równe prawa. Spółdzielnie pozwalają każdemu pracownikowi na posiadanie cząstki majątku spółdzielni, a w miejsce walki między pracą i kapitałem wprowadzają zasadę solidarności takich grup społecznych, jak konsumenci, rolnicy, rzemieślnicy itd.

Spółdzielnie grupują jednostki, które łączą się na podstawie dobrowolnej umowy, ponieważ są świadome swej słabości gospodarczej i pragną przez zrzeszenie się wzmocnić swą pozycją zwłaszcza wobec pośredników i kapitalistów. Usunąć kosztownych pośredników! — oto jedno z najważniejszych haseł spółdzielczych.

Nie będziemy tu podawać szczegółowej historii ruchu spółdzielczego. Trzebaby ją zacząć niemal, że od chwili, gdy ludzie zaczęli używać pieniądza, jako środka ułatwiającego pierwotną wymianę towaru za towar. Od czasu wynalezienia pieniądza, znaleźli się też pośrednicy, a wkrótce przeciw nadużyciom tej warstwy zdrowy instynkt społeczny począł się bronić, tworząc bardzo prymitywne z początku spółdzielnie.

Nowoczesna spółdzielczość ma zaledwie sto lat, gdyż oficjalne jej narodziny przypadają na rok 1844. Miejscem urodzenia było małe miasteczko angielskie Rochdale, a ojcem chrzestnym Ryszard Owen, wielki teoretyk i propagandzista ruchu spółdzielczego.

Ten ruch ma następujące cele:

1) uniezależnić gospodarczo pewne kategorie osób od przewagi ekonomicznej pośredników. Tak np. spółdzielnia spożywców dążąc do uwolnienia swych członków od dyktatury cen, stosowanej przez dostawców; spółdzielnie kredytowe (Banki Ludowe) dają tani kredyt swym członkom; spółdzielnie wytwórcze starają się sprzedać wprost konsumentom przedmioty wytworzone przez swych członków.

2) zastąpić rywalizację zawodową przez solidarność. Tak więc np. stolarze złączeni w spółdzielni pomagają sobie wzajemnie, a osiągają zysk nie przez pognębienie uciążliwego konkurenta, lecz przez nabycie tańszych surowców przy zbiorowym zakupie i przez usunięcie zbytecznego pośrednika.

3) upowszechnić własność prywatną. Trzeba bowiem powiedzieć, że w przeciwieństwie do idei komunistycznych i socjalistycznych spółdzielczość zachowuje własność prywatną i tworzy prywatną własność spółdzielczą, należącą do wszystkich członków.

4) odebrać kapitałowi przodujące stanowisko. Zyski osiągane przez spółdzielnie nie są rozdzielane według ilości wniesionego kapitału, lecz np. zależnie od sumy poczynionych zakupów, lub ilość dostarczonej pracy.

Gdy więc na końcu roku obliczy się zysk spółdzielni, każdy członek otrzymuje tylko niewielkie i stałe oprocentowanie swego udziału, a resztę rozdziela się pomiędzy członków według zasady przewidzianej w statucie. Tak więc spółdzielnie spożywców zwracają swym członkom kwoty tym wyższe, im wyższe dany członek w ciągu roku poczynił w spółdzielni zakupy. Kooperatywy wytwórcze wypłacają znów wynagrodzenie swym członkom zależnie od ilości dostarczonych godzin pracy.

Pomiędzy dalszymi cechami, odróżniającymi spółdzielnie od spółek kapitałowych podkreślimy zasadę, że każdy członek ma tylko jeden głos na walnym zebraniu, chociażby miał kilka lub kilkanaście udziałów.

Wspomnieć też trzeba, że istnieje zwyczaj „drzwi otwartych" dla każdego, kto chciałby zapisać się na członka. Wystarczy zapłacić odrazu 1/10 część udziału, którego wysokość określona jest przez statut.

Kierownictwo spółdzielni znajduje się w rękach administratorów, wybieranych przez walne zebranie udziałowców.

Jeśli są dobrze prowadzone, spółdzielnie wykazują pod koniec roku zysk. Zysk ten nie powinien jednak być zbyt wysoki, inaczej spółdzielnia zamieniłaby się na zwyczajną spółkę handlową, zarabiającą na kieszeni własnych członków.

Dla wzmocnienia swej pozycji spółdzielnie łączą się w związki. Grupując w ten sposób bardzo wielką liczbę członków, związki stanowią siłę, z którą muszą się liczyć ich przeciwnicy. Na całym świecie spółdzielnie cieszą się opieką i poparciem państwa. Wyraża się ono n.p. w formie zmniejszenia podatków, zwolnienia od opłat stemplowych, a często nawet w znacznych subwencjach.

To zainteresowanie państwa spółdzielniami jest łatwo zrozumiałe. — Wprowadzając na miejsce walki pracy z kapitałem zasadę solidarności wielkich grup społecznych, spółdzielczość przyczynia się do uspokojenia w łonie społeczeństwa i stanowi ważny czynnik pokoju społecznego. Konkretne rezultaty osiągnięte przez spółdzielnie są często bardzo zachęcające. Nierzadkie są n.p. wypadki, że w pewnej gminie ceny towarów zostały obniżone o 10 — 20 proc. dzięki istnieniu w niej kooperatywy.

Bardzo popierana przez Kościół i wiele nowoczesnych prądów ekonomicznych, spółdzielczość ma przed sobą wielką przyszłość. Najważniejszym zaś warunkiem jej rozwoju jest ogólne dostateczne zrozumienie jej celów i zasad.

Z-i.

* * *

Niestety z najlepszej rzeczy można zrobić rzecz złą, wprowadzając do niej złe metody i uboczne cele osobiste, partyjne czy polityczne.

W Polsce odbudowanej w r. 1918 zrobiono w tym względzie smutne doświadczenia. Na Śląsku zbankrutowała wielka spółdzielnia, zmarnowawszy wielkie fundusze, które na skutek złej administracji przeszły do kieszeni pośredników, którzy umieli się pokręcić około pewnych członków zarządu.

Podobny krach był z spółdzielniami p. Jędrzeja Moraczewskiego, który nie chciał uznać, że spółdzielnie winny być prowadzone racjonalnie i wedle zdrowych zasad a nie z subwencyj, na których bogacą się spekulanci i różni spryciarze umiejący się przylepić do spółdzielni.

Jeszcze straszliwszą spuściznę zostawiły w Warszawie współdzielnie mieszkaniowe. Współdzielcy nie znali się na budownictwie, ale mieli wielkie kredyty rządowe a potem kredyty z ubezpieczeń społecznych. Korzystali z tego spekulanci budowlani, którzy spółdzielniom budowali domy trzy razy drożej niż w rzeczywistości być powinno. Trwało to kilka lat aż nastąpił krach. Wartość domów spadła poniżej pierwszej hipoteki. Ubezpieczenia straciły miliardy. A w dodatku zabito prywatny ruch budowlany, gdyż po wysokich cenach przyjętych przez spółdzielnie prywatny człowiek budować nie mógł.

Spółdzielnie są więc instytucją dobrą i zbawienną, jeżeli są kierowane i kontrolowane sumiennie i oparte na własnych funduszach, złożonych przez członków.

Parlament francuski zebrał się na nową sesję

Polityka rządu

w stosunku do ziem zamorskich Francji i stanowisko stronnictw wobec akcji gen. de Gaulle

wysuwają się na pierwsze miejsce w naradach

PARYŻ. — Zebranie się zgromadzenia Narodowego oczekiwano powszechnie w wzrastającym napięciu. Zapowiedziane są bowiem dwie interpelacje: jedna w sprawie polityki, jaką należy uprawiać wobec posiadłości zamorskich Francji i panującego tam wrzenia, a druga to stosunek do akcji gen. de Gaulle.

W obydwóch zagadnieniach zdania są podzielone nawet w łonie większości rządowej. Komuniści są przeciwni tłumieniu siłą powstań na Madagaskarże i w Indochinach, a za układami pokojowymi, podczas gdy premier Ramadier i inne stronnictwa uważają za pierwszy obowiązek przywrócenie spokoju przed rozpoczęciem rozmów pokojowych. W stosunku do akcji gen. de Gaulle, komuniści zajmują stanowisko nietylko krytyczne, ale wrogie i tworzą komitety czujności republikańskiej, do których zapraszają inne stronnictwa, podczas gdy MRP okazuje szacunek dla osoby gen. de Gaulle i jego zasług, ale jest przeciwny podziałowi Francji na dwa bloki wśród radykałów społecznych zaś są grupy (depart. Gironde), które oświadczają, że program gen. de Gaulle zgadza się z ich przekonaniami.

Przy takich różnicach zdań pesymiści, szczególnie na prawicy, uważają rząd premiera Ramadier za zagrożony, a conajmniej za osłabiony.

* * *

Paryż. — Przywódcy wielkich partyj politycznych zebrali się w ostatnich dniach na narady, celem rozpatrzenia położenia politycznego i powzięcia decyzyj.

Przywódcy Partii Socjalistycznej naradzali się nad reorganizacją metod pracy parlamentu. P. Guy Mollet, sekretarz generalny partii, oświadczył przedstawicielom prasy, że projekty socjalistów zmierzają do zwiększenia skuteczności pracy parlamentu. W poniedziałek przywódcy socjalistyczni naradzali się nad ogólnym położeniem politycznym. W posiedzeniu uczestniczyli premier Ramadier i ministrowie socjalistyczni.

Zarząd polityczny M.R.P. obradował w ciągu niedzieli do wczesnego rana w poniedziałek. Przywódca M.R.P., Maurice Schumann, oświadczył, że M.R.P. odmawia poparcia Ruchu Zjednoczenia Francuzów (R.P.F.), stworzonego przez gen. de Gaulle. Doprowadziłoby to, mówił Schumann, do podziału Francji na dwa bloki, do przekształcenia każdego miasta i wioski na dwa obozy, w których Ruch Zjednoczenia Francuzów i Komunistyczne Komitety Czujności stałyby naprzeciwko sobie.

W końcu posiedzenia powzięta została uchwała, w której przywódcy M.R.P. m. in. wskazują na konieczność dalszego wysiłku, w celu uzdrowienia gospodarki krajowej we wszystkich dziedzinach zalecając reformę metod prac parlamentu oraz nawołując do jedności dla interesów Francji. Uchwała zaznacza, że gen. de Gaulle jako oswobodzicielowi Francji, należy się szacunek, a ci, którzy go obrażają, poniżają sami siebie.

Uchwała mówi, że M.R.P. nie będzie reprezentowany w Komitetach Pogotowia ani w R.P.F., gdyż kto należy do M.R.P. nie może należeć do innego obozu.

Głosy prasy

PARYŻ. — Organ główny M.R.P. „L'Aube" oświadcza, że M.R.P. nie tail uznania dla stanowczości patriotycznej premiera Ramadier, który jako prawnik kazał zaaresztować pewnych krajowych posłów, którzy — jak to p. Ramadier stwierdził na konferencji prasowej — pragnęli przelewem krwi usunąć autorytet Francji.

W innym artykule Louis Terrenoire stwierdza, że większość w rządzie nie godzi się na poglądy ministra obrony narodowej Billoux (kom.) w sprawie zmiany organizacji armii i zastąpienia jej uzbrojoną milicją. Stwierdza także różnice zdań w sprawie węgla, gdyż prasa komunistyczna atakuje min. Bidault za zawarcie z Marshallem i Bevinem układu w sprawie zwiększenia dostaw węgla dla Francji. Autor artykułu stwierdza, że nie można będzie na długo odkładać takich różnic zdań w łonie stronnictw rządowych.

LONDYN. — Nieomal wszystkie dzienniki omawiają różnice zdań, jakie się wyłoniły w obozie stronnictw rządowych we Francji i oświadczają, że różnice te grożą przesileniem w rządzie.

Przemówienia niedzielne ministrów

Paryż. — Premier **Ramadier** w ub. niedzielę odwiedził **Saint-Affrique** i **Millau** w dep. Aveyron. W wygłoszonym przemówieniu [illegible] konieczność uzdrowienia finansów. Przypomniał, że w tym celu przeprowadza się reorganizację ministerstwa. Dopłaty z skarbu państwa do różnych produktów pewnego dnia zostaną zupełnie wstrzymane. Premier wskazał dalej, że najważniejszym czynnikiem podniesienia się Francji pozostaje wzrost produkcji i wezwał do stawiania spraw Francji ponad sprawy osobiste.

Wicepremier **Maurice Thorez** w Choisy-le-Roi poruszył położenie na rynku zbożowym we Francji oraz sprawę Niemiec. Mówiąc o R.P.F. nazwał generała de Gaulle rzecznikiem reakcji, za którym, zdaniem mówcy, stoją elementy Vichy.

André Philip, min. gospodarki krajowej przemawiał w **Rouen** do miejscowych osobistości i oświadczył się za dalszym prowadzeniem akcji obniżania cen. Min. wychowania narodowego, **Naegelen**, dokonał w **Ribemont** odsłonięcia pomnika Condorcet'a a min. obrony narodowej, **Billoux**, przemawiając w **St. Claude** do byłych wojskowych, zapowiedział prawdopodobieństwo podwyższenia rent dla wdów i inwalidów wojennych.

Marshall złożył poufne sprawozdanie o konferencji w Moskwie

Waszyngton. — Prezydent Truman powitał osobiście na lotnisku Sekretarza Stanu Marshalla po jego powrocie do Stanów Zjednoczonych. Prezydent oświadczył: „Generał Marshall zrobił dobrą robotę w Moskwie".

W serdecznym powitaniu Marshalla na lotnisku brali również udział Senator Connally, demokrata z Teksasu, Sekretarz Handlu Zagranicznego Harriman, Podsekretarz Stanu Dean Acheson oraz wielu innych wysokich urzędników Departamentu Stanu.

W niedzielę wieczorem Prezydent Truman zaprosił do Białego Domu przywódców partyj kongresowych, by wysłuchać bezpośrednio raportu Marshalla o przebiegu konferencji w Mokwie.

Marshall miał uchylić kurtynę, wyjaśnić wszelkie manewry polityczne, jakich był świadkiem w Moskwie, oraz przedstawić dlaczego nie doszło do zgody w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią oraz w sprawie proponowanego przez Amerykę Paktu Czterech.

W konferencji wzięło udział 6 najznaczniejszych przywódców z Senatu amerykańskiego i z Izb Reprezentantów. Jest to t. zw. „Wielka Szóstka".

Jak donoszą, na konferencji tej omówiono zasady nowej doktryny Prezydenta Trumana, zmierzającej do zatrzymania fali komunizmu w Europie i w Świecie. Amerykańska pomoc finansowa dla Grecji i Turcji ma być pierwszą manifestacją wprowadzenia w życie nowej doktryny Trumana.

Marshall będzie przemawiał do Amerykanów we wtorek nad ranem przez radio, informując ich o przebiegu konferencji w Moskwie.

*

Powrót Bevina

Londyn. — Powrót min. Bevina do Londynu, spodziewany jest w poniedziałek wieczorem. Min. Bevin przerwał podróż z Moskwy w Berlinie, gdzie odbył narady z przedstawicielami Anglii w Komisji Kontrolnej. Rozmowy dotyczyły położenia gospodarczego w Niemczech zachodnich.

*

Minister Bidault zatrzymał się w Warszawie

WARSZAWA. — Min. spraw zagr. Francji, Georges Bidault, w drodze powrotnej z Moskwy, zatrzymał się na krótki czas w Warszawie. Minister przyjął w pociągu polskiego ministra spraw zagran. Modzelewskiego i odbył z nim rozmowę. Ministrowi wręczono album Warszawy.

Wielki meteor spadł na Syberii

MOSKWA. — W ostatnich dniach spadł na 500 km od Władywostoku, na Syberii, potężny meteor. Upadek połączony był z eksplozją, która spowodowała, iż w wielkim promieniu opadła wielka masa odłamków, powodując istny „deszcz żelaza". Wybuch słyszany był na 100 km w okolicy. Stwierdzono 32 głębokie kratery na powierzchni 60 km kwadratowych. Niektóre dochodzą do 25 m. średnicy. Jak podają uczeni, meteor zawierał głównie żelazo, mały procent niklu, oraz kobaltu.

Walki w Grecji

Ateny. — W czasie konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 26 kwietnia b. r. generał Manitakis, rzecznik sztabu generalnego greckiego, przedstawił ogólny stan dotychczasowych operacyj podjętych przeciwko partyzantom.

Od 1 kwietnia b.r. partyzanci stracili według oceny gen. Manitakisa 1.266 ludzi, w tym 651 zabitych, 498 jeńców i 117, którzy poddali się z własnej woli.

Straty armii rządowej mają wynosić 111 ludzi, w tym 3 oficerów, 28 żołnierzy, 32 podoficerów i 78 rannych.

Generał Manitakis oświadczył, iż kapitan Mikitas, który poddał się, stwierdził, iż jego oddział został zdziesiątkowany.

W okolicy góry Pindus operacje toczą się w wielu punktach i niebawem będą zakończone.

Straty, jakie ponieśli dotychczas partyzanci, wynikają z trzech przyczyn: Po pierwsze generał Manitakis ocenia, iż partyzanci mają słabą zaprawę wojskową, następnie mają słabe wyszkolenie do walki partyzanckiej, wreszcie wewnątrz całej partyzantki trwają walki wewnętrzne.

Zdaniem obserwatorów zagranicznych straty 1.266 ludzi po stronie partyzantów przedstawiana jest jako 1/10 całego stanu partyzantów, których ocenia się na ponad 12.000 ludzi.

44 zabitych i 6 rannych w zasadzce Vietminh'u

Saigon. — W czasie ataku na konwój francuski w Mytho, o którym już donosiliśmy, poniosły śmierć 44 osoby a sześć zostało rannych. Zwłoki dwóch ministrów kochinchińskich, przewieziono do Saigonu, gdzie wystawiono je na widok publiczny w merostwie. Pogrzeb zabitego pułkownika francuskiego, Trocard'a, odbył się w sobotę. **Rząd Kochinchiny zakazał 13 pism annamickich na 16 wydawanych.**

*

Ministrowie Jacquinot i Coste-Floret w Saigonie

Saigon. — Min. marynarki Jacquinot, w towarzystwie admirała Lemonnier, szefa sztabu generalnego oraz min. wojny, Coste - Floret, przybyli do Saigonu. Wysoki komisarz Bollaert wydał na ich cześć przyjęcie. Ministrowie dokonają w Indochinach inspekcji wojska i marynarki.

:-:

Zaginął statek brytyjski z 250 pasażerami na wodach birmańskich

KALKUTA. — Statek pasażerski „Sir Harvey Adamson", należący do Towarzystwa okrętowego „Mackinnon Mackenzie" zaginął koło wybrzeży Birmanii z 250 pasażerami w czasie cyklonu, który nawiedził wody Birmanii.

Władze towarzystwa okrętowego podały, iż zauważono wrak bliżej nie rozpoznanego okrętu na wysokości południowych wybrzeży Birmanii, koło wyspy Moscos. Kilka okrętów wyjechało na poszukiwanie resztek zaginionego statku.

:-:

Zamach bombowy na konsulat rosyjski w Kopenhadze

KOPENHAGA. — Jak podaje agencja Reutera, w nocy w sobotę ubiegłego tygodnia wykonano zamach bombowy na konsulat rosyjski w Kopenhadze.

Bomba eksplodowała wewnątrz gmachu. Nie było żadnych wypadków w ludziach, ani większych szkód materialnych.

:-:

Lange chory.

Nowy Jork. — Delegat polski Oskar Lange został odstawiony do szpitala, gdzie go poddano transfuzji krwi. Bliższe szczegóły i rodzaj choroby są nieznane.

Ostatni dzień amnestii

Warszawa. — W ostatnim dniu amnestii zgłosiło się do komisji szereg przywódców podziemia, wydając ukryte pod Warszawą niezwykle cenne archiwum, zawierające drukowane komplety prasy podziemnej z okresu okupacji, wykazy osób pomordowanych przez Niemców, pieczęcie, dokumenty, fotografie i t. d.

:-:

Okręt osiadł na mieliźnie pod Hawrem

Londyn. — Amerykański okręt typu „Liberty", który utrzymywał połączenie pomiędzy Le Havre i Antwerpią osiadł na mieliźnie na francuskim wybrzeżu koło Blanc-Nez. Podjęto natychmiast akcję ratowniczą i statek ściągnięto na wodę. Holowniki przyprowadziły go następnie do portu w Boulogne.

Nadzwyczajna sesja O. Z. N. poświęcona sprawom Palestyny

Lake-Success. — Wśród delegatów Narodów Zjednoczonych panuje przekonanie, iż w dniu 28. kwietnia na nadzwyczajnej sesji O.Z.N. poświęconej Palestynie debaty dotyczyć będą jedynie całości, gdyż O.Z.N. nie będzie zagłębiać się we wszystkie szczegóły, jakby tego pragnęli delegaci Ligi Arabów.

Badanie opinii wykazało, iż większość narodów wchodzących w skład O.Z.N. łącznie ze Stanami Zjednoczonymi przeciwstawia się temu, by sesja nadzwyczajna wciągnęła do swego programu sprawy, które pragnęłaby omawiać Liga Arabów, jak np. sprawa niepodległości Palestyny.

Dla omawiania takiej sprawy trzeba uzyskać zgodę dwóch trzecich narodów, wchodzących w skład O.Z.N. Arabia Sauda dołącza się do wniosku przedstawionego już w O.Z.N. przez Syrię, Egipt, Liban i Irak.

W razie odrzucenia wniosków przedstawionych i popieranych przez państwa arabskie, sprawa palestyńska straci na ostrości. Wyznaczona będzie jedynie Komisja, która będzie miała za zadanie zebranie wszelkich potrzebnych wiadomości i materiałów do opracowania raportów, potrzebnych dla O.Z.N.

Z organizacyj żydowskich dwa organizmy zgłosiły prośby, by je dopuszczono do obrad nad sprawą Palestyny.

Mianowicie amerykańska sekcja „Agencji żydowskiej" i „Hebrajski Komitet Wyzwolenia narodowego".

Wyznaczy się Komisję dla zbadania zagadnień

Zwolennicy syjonizmu domagają się zwiększenia imigracji do Palestyny aż do czasu, gdy żydzi będą mogli objąć rządy.

„Agencja żydowska" zwróciła uwagę, iż zgodnie z brzmieniem Karty Atlantyku O. Z. N. ma pełną możność zadecydowania o procedurze w sprawie Palestyny, podobnie jak to zrobiła w sprawie Albanii, ktra, jakkolwiek nie była członkiem Narodów Zjednoczonych, to jednak była dopuszczoną do udziału w rozmowach w Radzie Bezpieczeństwa O.Z.N.

★

Szef dep. śledczego zastrzelony

Jerozolima. — W dniu 27 kwietnia b. r. wykonany został zamach na Przewodniczącego Departamentu śledczego brytyjskiego w Haifie A. E. Conquesta. Postrzelono go dwoma postrzałami w brzuch. Dwóch młodych terrorystów strzeliło z jadącej taksówki, w chwili, gdy wysiadał ze swego samochodu w Haifie. Ofiara zmarła w kilka godzin później.

Szofer taksówki usiłował zbiec, lecz najechawszy na przeszkodę, zmuszony był zatrzymać się. Napastnicy, ubrani w mundury kaki, wyskoczyli wówczas z wozu i zniknęli.

✶

Przywrócenie stanu oblężenia?

Jerozolima. — W kołach żydowskich panuje przekonanie, iż stan oblężenia, który obowiązywał miesiąc temu, może znowu wejść z powrotem w życie w Palestynie po ostatnich wystąpieniach terrorystów.

Mandatowy rząd palestyński odbył dłuższe spotkanie z generałem Mac-Milanem, sprawującym funkcję naczelnego dowódcy wojsk brytyjskich w Palestynie.

Przewodniczył w tych naradach rządu z czynnikami wojskowymi brytyjski Wysoki Komisarz generał Sir Alan Cunningham. Jakkolwiek nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu, żydzi przypuszczają, iż nastąpią w Palestynie nowe wojskowe obostrzenia.

:-:

Krwawe starcia w Indiach nie ustają

NOWE - DELHI. — Doszło tutaj do nowych zajść, w których 14 żołnierzy zostało zasztyletowanych.

W Kalkucie, w starciach z tłumem 10 osób poniosło śmierć, a 75 zostało rannych.

Roosevelt a polityka Trumana

Prasa amerykańska o przemówieniach Wallace'a

NOWY JORK. — P. Józef Alsop w „New York Herald Tribune" zapewnia, że prawdziwym kontynuatorem polityki prezydenta Roosevelta jest nie p. Wallace, usiłujący „ubierać się w płaszcz ś.p. Roosevelta", ale właśnie prezydent Truman. P. Alsop domaga się opublikowania korespondencji osobistej, zamienionej po Jałcie, między prezydentem Rooseveltem a marsz. Stalinem i Churchillem. Korespondencja ta ujawnia, oświadcza p. Alsop, że prezydent Roosevelt aż do Jałty był zwolennikiem ustępstw wobec Rosji, z obawy, by kraj ten nie zawarł osobnego pokoju z Niemcami. Pakt niemiecko-sowiecki stanowił pod tym względem precedens, którego nie należało spuszczać z oczu.

Ale w miarę zbliżania się zwycięstwa, pisze dalej p. Alsop, prezydent Roosevelt począł zmieniać tę skłonność, i ustępstwa, jakie poczynił w Jałcie były ostatnimi, jakie chciał uczynić, sądząc z korespondencji między Wielką Trójką po owej konferencji. Korespondencja owa wykazuje jasno, oświadcza p. Alsop, że prezydentowi Rooseveltowi chodziło przede wszystkim o to, by Stalin dotrzymał swoich obietnic, złożonych w Jałcie na temat niepodległości krajów Europy wschodniej — mianowicie Polski, Rumunii, Węgier i Bułgarii, które, według umowy jałtańskiej, powinny pozostać państwami niezawisłymi, a które przeszły pod dominację rosyjską".

„Jeśli wierzyć p. Alsopowi, korespondencja Wielkiej Trójki wykazuje, że prezydent Roosevelt był szczególnie oburzony, widząc, że Rosja, gwałcąc umowy z Jałty, instaluje w Rumunii rząd całkowicie jej uległy. Oburzenie to ujawnia się tak w listach do Churchilla, w których mówi o „swoim rozczarowaniu" i o konieczności poddania rewizji zagadnienia stosunków z Rosją oraz w jego projekcie osobistego orędzia do Stalina w sprawie rządu polskiego, orędzia, jeśli wierzyć p. Alsopowi, które zredagowane było w zwrotach dość energicznych i którego wysłaniu do tego, dla którego było przeznaczone, przeszkodziła jedynie śmierć Roosevelta. Słowem, oświadczył p. Alsop, zbiór potężnych dokumentów udowadnia, że pod tym względem p. Roosevelt bynajmniej nie wykazywał łagodności, jak to przypisuje mu p. Wallace. Jeśli dokumenty te do dziś nie zostały ogłoszone, oświadcza p. Alsop, to dlatego, że Wielka Trójka „przyzwyczaiła się regulować sprawy światowe między sobą, w zwrotach tak osobistych, że w tym należy dopatrywać się głównej przyczyny niechęci departamentu stanu do opublikowania tej korespondencji".

Znika nadzieja uratowania 11 górników zablokowanych w kopalni kanadyjskiej

Malatric (Quebec). — Nadzieja uratowania 11 górników w kopalni złota w Kanadzie coraz bardziej maleje.

Jak już podawaliśmy, zostali oni zablokowani przez pożar, jaki powstał w pokoju, w którym zwykle górnicy brali posiłek na głębokości 600 mtr. pod ziemią.

Pożar szybko rozszerzył się i ekipy ratownicze pomimo największych wysiłków nie osiągnęły pokładów, gdzie górnicy się znajdowali.

SYDNEY. — W Riverciu, koło Sydney w Australii jest największe obserwatorium seismograficzne dla badania wszelkich wstrząsów ziemskich. Kieruje nim jezuita Danel O'Connel, Irlandczyk z pochodzenia.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — W wyniku obrad Związku Zawodowego Transportowców francuskich przewiduje się możliwość ogłoszenia strajku, o ile nie dojdzie do poprawy sytuacji materialnej pracowników transportowych.

LONDYN. — Według rocznika „Catholic Directory" na rok 1947, liczba katolików w krajach anglosaskich wynosi 60.125.805. Imperium brytyjskie liczy 20.566.295 wiernych, przy czym na kontynencie europejskim znajduje się 6 i pół miliona, w Irlandii jest 4.585.388 a w Kanadzie 4.285.388 katolików.

WATYKAN. — Przełożonym zakonu Augustynów został wybrany Józef Hickey z Chicago. Liczy lat 64.

MEDIOLAN. — 37-letnia Teresa Fossati zamieszkała w Desio, porodziła czworaczki: dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Matka i dzieci cieszą się jak najlepszym zdrowiem.

LIZBONA — Strajk w dokach i magazynach portowych w Lizbonie zakończył się. Większość dawnych strajkujących została zastąpiona przez faszystowski reżim dr. Salazara nowymi robotnikami, którzy podjęli pracę.

MOSKWA. — Rosyjska agencja „Tass" podała, iż nad rzeką Dniepru odkryto złoża lignitu na przestrzeni ok. 100 km. kwadratowych. Mają to być najbogatsze pokłady na terenie Rosji.

MOSKWA. — W dniu 5 maja b.r. odbędzie się uroczyste otwarcie okrętowej linii pasażerskiej, łączącej Odessę z Nowym Jorkiem z zatrzymaniem się w Haifie, Pireusie, Neapolu i Marsylii. Otwarcie nastąpi w Odessie. Pierwszą podróż transatlantycką wykona statek „Rosja", największa jednostka sowieckiej floty handlowej.

TOKIO. — Do parlamentu japońskiego najwięcej mandatów otrzymała w czasie ostatnich wyborów partia socjalistyczna, która wraz z konserwatystami i innymi partiami będzie rządzić państwem.

Głosy Czytelników

„Jeżeli na zbłąkanego człowieka rzucać będziemy kamieniami, to napewno go na prawdziwą drogę nie naprowadzimy..."

(Artykuł dyskusyjny)

Biorąc pióro do ręki, ażeby móc odpowiedzieć na artykuł dyskusyjny z dnia 10.IV. br. który niby to miałby być artykułem o treści jednościowej wśród naszego wychodztwa, z ręką na sercu pragnę powiedzieć, że bynajmniej nie pragnę szukać tą drogą choćby najmniejszej polemiki. Lecz ze smutkiem zaznaczyć trzeba, że autor owego artykułu miał raczej na myśli otwarty list wzywający do polemiki, aniżeli zdrową dyskusję dla społeczeństwa.

Drogi Przyjacielu! Pragnę i ja tą drogą z Tobą, jak również z całym wychodztwem, wymienić pewne myśli wspólnego zrozumienia.

Nasamprzód pragnę w kilku słowach podkreślić zasadnicze rzeczy, o które niby to chodzi owemu autorowi.

1) Partie polityczne.

2) Nowa ideologia organizacyj młodzieżowych.

Otóż jestem jeszcze zbyt młodym, ażeby móc zakraść się w zakamarki partyj politycznych, jednakowóż pragnę wszystkich zapytać się, co widzi się w tym strasznego i zbrodniczego? Przynajmniej tak stara się twierdzi, autor z 10.IV, że szerokie masy ludu należą do upodobanych przez siebie partyj politycznych i że tym samym kierują się ideologią, jaka im najbardziej odpowiada.

Jeżeli taka czy owa partia polityczna istnieje, to spewnością nie stało się to przypadkiem. Ma to za sobą głęboką historię męki tych właśnie ludzi. Każda partia polityczna rodziła się i rodzić się będzie z poważnych przemian społecznych. Z głębokich ewolucji narodu.

Przypatrzmy się wiekom całym, a zobaczymy w prawdziwym tego słowa znaczeniu nędzę warstw chłopskich i robotniczych w każdej dziedzinie życia. I proszę odpowiedzieć mi, czy wiele było czołowych ludzi, którzy naprawdę myśleli o polepszeniu i zmianach sposobu życia ludu. A jeżeli znaleźli się tacy; to albo zdradzono ich i musieli kończyć swój żywot gdzieś za granicami narodu lub też ogłaszano ich zdrajcami narodu i ginęli gdzieś w katorgach.

I jeżeli ktokolwiek chciałby uważać polskie partie ludowe w naszej Ojczyźnie za partie podobne partiom politycznym we faszystowskich Niemczech i Włoszech, to chyba szału na mózg dostał! Przecież polskie partie ludowe zrodziły się z nieubłaganej walki na śmierć i życie przeciwko partiom faszyzmu i hitleryzmu. Czy, ktokolwiek może powiedzieć, że walka ta jest skończona? Napewnio nie. A jeżeli walka trwa nadal, to niemożliwym jest, ażeby lud, który raz walkę tę wypowiedział, dziś miał z pola walki ustąpić? Dlatego dopóki walka trwać będzie dopóki śmiertelny wróg rozwoju ludzkiego nie zostanie doszczętnie wykorzeniony raz na zawsze, lud z pola walki nie ustąpi.

Dlatego też ci, przeciwko którym lud wytoczył walkę, wszelkimi siłami i sposobami starają się na walczący o swe prawa lud, rzucać najróżniejszego rodzaju oszczerstwa. Lecz niech oni sobie zdają z tego sprawę, że lud ich wyzwisk nie ulęknie się, a walka o wolność mas stanie się jeszcze bardziej zażarta. Ci, którzy myślą, że się powtórzy rok 1926, tym razem jednak bardzo się pomylą.

Więc po tych skromnych mych wywodach, Drogi autorze, z dnia 10.IV. i Wy Drodzy Rodacy, przypatrzcie się czy ojciec, który walczy o swe słuszne prawa bytu może pozwolić, ażeby syn jego walki nadal nie prowadził? Przecież przemiany, które dzisiaj posiadamy, nie spadły nam z nieba jak kiedyś manna. Przemiany te lud pracujący krwią i potem swym zdobywał. A niech dzisiaj ktokolwiek pragnie zdobycz tę ludowi wyrwać. Tym, którzy tak wołają, że nowopowstałe organizacje młodzieżowe, bądź to w kraju, bądź to na wychodztwie, wyrzuciły z serc swych Boga, tym prosto w oczy mogę powiedzieć, że są nieszczerymi. Co innego powiem im, — że oni stali się narzędziem tych, którzy pod płaszczykiem naszej świętej wiary, prowadzą walkę przeciw masom pracującym. To są ci, do których już Chrystus powiedział. — Groby pobielane. Innym razem powiedział Chrystus: Nie ci, którzy jedynie Panie, Panie wołają, wejdą do Królestwa Niebieskiego.

Gdyż domaganie się swojej normalnej stopy życiowej nie ma nic wspólnego z walką przeciwko Bogu. Bardzo przepraszam tych wszystkich, którzy w tej chwili mogliby się czuć obrażeni, lecz jest to rzeczywistością. W Polsce Sanacyjnej, zawiele straszono ten biedny lud mękami piekła i czyśćca. lecz ażeby upomnieć się o ten nędznie żyjący lud na naszych dominiach czy folwarkach nie było wielu, a nie wielu to obchodziło. Lecz dzisiaj w wykrywaniu jakichś drobnych błędów z życia ludzkiego robi się z igły widły.

Wrócę do harcerstwa sprzed wojny w Polsce, o które tak chodzi autorowi z dnia 10.IV.

Jeżeli ktokolwiek powie mi, że harcerstwo za czasów sanacyjnych nie służyło Sanacji; to albo nie zna harcerstwa przedwojennego lub też wstydzi się do tego przyznać. Czy nie kazano harcerzom krzyczeć, tak samo na emigracji jak i w Polsce: Niech żyje Piłsudski, Bek, Sławój Składkowski, Śmigły... czy inni. Czy harcerze nie nosili żałoby po zmarłym Piłsudskim? Czy nie kazano nam recytować słynnego wiersza: „Nieprawda jest, że odeszedłeś od Nasz Ukochany Dziadku..."?

A co gorsze, to na zbiórkach harcerskich dość dyskretnie mówiono nam, że do Berezy Kartuskiej wsadzani są jedynie zbrodniarze i zdrajcy narodu. I tak mogę Wam przytoczyć wiele, wiele usług, jakie harcerskie drużyny w Polsce oddawali sanacji. A nawet posługiwano się harcerzami do manifestacji ludu upominającego się o swe prawo do życia. Nie wolno nam dzisiaj zapominać tego. że ktokolwiek upominał się o kawałek chleba, bądź to dla siebie, bądź to dla innych, tego ogłaszano komunistą. Przeklinając go, przeznaczono mu miejsce w piekle, a nieco później musiał gnić w Berezie. Ja myślę, i każdy mi to również przyzna, że tego co w narodzie naszym zaszło, nie można zmienić na jednym czy drugim płomiennym kazaniu. czy też na jednym szumnym wiecu. Pracy nam trzeba i zrozumienia społecznego w czynie odbudowy zrujnowanej Naszej Ojczyzny. Mnie wydaje się, że jeżeli na zbłąkanego człowieka rzucać będziemy kamieniami, to napewno jego na właściwą drogę nie naprowadzimy. Lecz podejdźmy do zbłąkanego i nieuświadomionego, podajmy jemu dłoń do zgody i udzielmy jemu naprawdę zdrowej rady, a on nas naprawdę posłucha i wdzięczny nam będzie. Oto tutaj jest piękny czyn szlachetnego serca.

Przecież Komenda Główna Harcerstwa łączności z Krajem, już kilkakrotnie wyciągała ręce zgody do wszystkich instruktorów harcerskich na terenie Francji, prosząc ich, ażeby przyłączyli się do szeregów młodzieży w Kraju, zarazem zostawiając im wolność Roty Harcerskiej. Lecz naturalnie wódz harcerstwa sanacyjnego pan Grażyński, a przy jego boku inni, przepowiadali trzeci straszny konflikt wbrew interesom Naszej Ojczyzny. Wtenczas to naprawdę trudno było stanąć w szeregi, aby pomóc w budowie pięknego i wspólnego Domu Ludowego. Zobaczymy co powiedzą harcerskie drużyny nie idące w łączności z Krajem, skoro 27 maja Walny Zjazd Instruktorów w Kraju, przeprowadzi powrót do starego prawa harcerskiego. Zobaczymy na czym oni nadal opierać będą swe wywody?

Na koniec pragnę przyznać autorowi artykułu z dnia 10.IV.: Tak niech dzieci będą dziećmi, lecz z drugiej strony nie pozwólmy ażeby miano nam te dzieci wykraść z szeregów budujących lepsze i sprawiedliwe jutro, i ażeby miano je rzucić raz jeszcze na poniewierkę na służbę dla innych a w dodatku dla wrogich ludzkości elementów.

Stańmy na straży i czuwajmy!

Krajewski Bruno
Gautherets p. St. Vallier (S. et L.)

8-letni Chińczyk „cudownym" muzykiem

Nowy Jork. — W kołach muzyków nowojorskich stawiają sobie pytanie, czy Chiny wydadzą nowego Mozarta?

Opinia powyższa powstała z tego powodu, iż przed kilku dniami mieszkańcy Nowego Jorku mieli możność podziwiać występ muzyczny 8-letniego Chińczyka, George Vlachoo Wei i jego dwóch sióstr.

Historia tego chłopca wiąże się z czasami okupacji japońskiej.

Był on mianowicie zatrzymany wraz ze swymi siostrami Magdaleną (10 lat) i Zofią (12 lat) przez Japończyków. Po klęsce Japończyków trojga dzieci rozpoczęło dawać koncerty z dużym powodzeniem. Zainteresował się nimi pewien Amerykanin i zaangażował ich na koncerty.

Przed uwięzieniem dzieci odbywały studia w bardzo ciężkich warunkach. Zimą dla ogrzania im rąk matka musiała spalać pokolei meble rodzinne, jakie jej jeszcze pozostały. Po ogrzaniu rąk dopiero mogły dzieci przystąpić do nauki gry na pianinie.

Obecnie dzielna trójka odbywa tryumfalne koncerty w Los Angeles.

Rozczarowanie w Wielkiej Brytanii po niepowodzeniu konferencji moskiewskiej

Londyn. — Pomimo, że prasa angielska na temat ten okazała się bardzo dyskretną, nie ulega wątpliwości, że opinia jest gorzko rozczarowana, widząc, że Bevin powraca z Moskwy, nie doszedłszy z Mołotowem do porozumienia w sprawie rewizji traktatu anglo - sowieckiego, proponowanego w grudniu przez Rosjan. Obawa, by traktat nie stał się martwą literą, popchnęła Anglików do czynienia wszystkiego, co było w ich mocy, aby znaleźć pole porozumienia z ich Aliantami i przywrócić w ten sposób przymierzu anglo - rosyjskiemu nieco świetności z czasów wojennych. Bevin z pewnością z tego niepowodzenia będzie musiał wytłumaczyć się w Izbie Gmin. Zapewne jako argument wysunie rozmiar żądań rosyjskich.

Protest rządu polskiego

Londyn. — Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagr. podało do wiadomości przedwczoraj, że wpłynęła nowa nota rządu polskiego w sprawie demobilizacji wojska polskiego, znajdującego się pod dowództwem brytyjskim. Nota nosi datę 15-go b.m. i żąda przyspieszenia demobilizacji oddziałów oraz zwraca uwagę na obecność jednostek i biur wojskowych we Włoszech, Francji i Belgii.

Nota podkreśla, że niektóre z tych biur prowadzą ożywioną działalność polityczną.

Oświadczenie brytyjskie zawiadamia, że odpowiedź brytyjska jest przygotowana w porozumieniu z Min. Wojny. W konkluzji oświadczenie stwierdza, że w ostatnich czasach liczba Polaków, wyrażających chęć powrotu do Kraju wzrosła.

Sekretarz parlamentarny Min. Pracy oświadczył w Izbie Gmin, że dotychczas 56 tys. żołnierzy, marynarzy i lotników zostało repatriowanych, 127.000 pozostaje jeszcze na terenie Wielkiej Brytanii, z których 34.000 oczekuje repatriacji, około 69.000 zaś zgłosiło się do korpusu przysposobienia i rozmieszczenia. Ci ostatni będą zatrudnieni jako pracownicy cywilni w Wielkiej Brytanii.

Głos francuski

Czy Francja zbliżyła się więcej do Anglii i Stanów Zjednoczonych?

Paryż. — „Le Monde" pisze o niepowodzeniu konferencji moskiewskiej: „Daremnym byłoby dochodzić, na kogo spada wina za niepowodzenie konferencji moskiewskiej, i czy dyplomacja bardziej giętka i zręczniejsza byłaby mogła rozszerzyć punkty porozumienia, jakie w pewnych momentach zdawały się zaznaczać. Z faktu, że przeciwne sobie strony odrzucały ustępstwa, choć mimo wszystko muszą myśleć o porozumieniu się pewnego dnia, można by wnioskować, że każdy sądził, iż czas pracuje dla niego"..

„Prawdę mówiąc, trudną jest rzeczą, by przepowiednie, jakie na tej podstawie możnaby uczynić, były optymistyczne. Omyłki i luki umowy Poczdamskiej od dwóch lat pogłębiły się jeszcze i nie widać, w jaki sposób nowa zwłoka mogłaby powstrzymać ewolucję złego ku gorszemu"...

„Tak więc podział Niemiec, znak i skutek podziału Aliantów zaznacza się z każdym dniem"...

„Francja tym mniej mogła wziąć udział w tej wielkiej debacie, ponieważ interesy jej, zależnie od sprawy, zbliżały ją bądź do punktu widzenia sowieckiego, bądź do punktu widzenia Anglo-Sasów. Mogła pragnąć tylko porozumienia i byłaby do końca zachowała to stanowisko bezstronne i ugodowe, **gdyby bieg wypadków w końcu jej nie wciągnął.**

Mołotow, odmawiając przyłączenia gospodarczego Zagłębia Saary do Francji, **zmusił Francję do zorientowania się ku Zachodowi.** Czy Francja będzie czekać, aż Mołotow zechce cofnąć swą decyzję, aby urzeczywistnić przyłączenie? Odroczenie decyzji stwarza poważne niedogodności, a możnaby też przypomnieć, że Związek Sowiecki nie poradził się nas, czy przyłączyć połowę Prus Wschodnich.

„Dzięki umowie z Anglią i Ameryką na temat węgla z Zagłębia Ruhry, Francja uzyskuje pewne korzyści, coprawda dotychczas skromne, ale które będzie mogła zwiększyć, kiedy zakończy się organizowanie stref zachodnich. Czy domagano się, by Francja już dzisiaj przyłączyła swoją strefę do strefy anglo-amerykańskiej? Nie było to konieczne, gdyż połączenie to stanie się nieuniknione, jeśli zjednoczenie Niemiec nie dojdzie do skutku".

Rewolucje i wojny przypadają z reguły na okres największych plam słonecznych

Mimo wszelkich wynalazków i postępów nauki, z których wielu ludzi jest tak dumnych, świat kryje jeszcze wiele i bardzo wielkich tajemnic niewyjaśnionych. Świat jest naprzykład pełen promieni, których oczy nasze nie dostrzegają i pełen odgłosów, których uszy nasze niezdolne są słyszeć.

A jednak promienie przychodzące z wszechświata na naszą kulę ziemską mają wielki wpływ na życie na ziemi i na stan naszych nerwów, usposobienie i popędów.

Wybitni uczeni zwrócili na przykład uwagę na zdumiewającą zbieżność dat, w których plamy słoneczne występują szczególnie silnie z datami przewrotów społecznych, wojen krwawych oraz innych doniosłych wydarzeń historycznych.

Czy zaburzenia na słońcu mogą naprawdę mieć również wpływ na ludzi?

Odpowiedź na pytanie pierwsze nasuwa już dziś najmniejszej wątpliwości: plamy słoneczne znajdują swoje wyraźne odbicie na ziemi w postaci szeregu zjawisk, jak burze magnetyczne, zorze polarne itp.

Trudno więc oprzeć się przekonaniu, że tak wrażliwy instrument, jakim jest człowiek, może podlegać również w jakimś stopniu zaburzeniom czy podnietom, spowodowanym potężnymi zmianami, zachodzącemi na słońcu.

Znakomity astronom francuski, Flammarion, ułożył w swej pracy o niebie całą tabelę maksymalnych nasileń plam słonecznych oraz dat wielkich wydarzeń historycznych.

Zbieżność ich jest zastanawiająca.

Do najbardziej charakterystycznych zestawień należy m. in. rok 1789, w którym plamy słoneczne pojawiły się w ogromnej ilości. Rok 1789 jest równocześnie rokiem Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Niemniej charakterystyczną i wymowną datą jest 1905 rok, obfitujący w wielką ilość plam na słońcu.

Rok 1905 był brzemienny również w szereg doniosłych wydarzeń historycznych, jak wojna rosyjsko-japońska, ruchy rewolucyjne itd. Po 1905 roku obserwacje słońca wykazały znaczne zanikanie plam słonecznych, które w r. 1913 ukazywały się zaledwie niekiedy. Już w roku następnym zaczęły pojawiać się coraz liczniej, aby w r. 1915 dojść do stadium maksymalnego. Od roku 1918 plamy zaczynają ponownie znikać.

Niezwykły wpływ słońca na kulę ziemską rozumiany był już od prawieków. Nic też dziwnego, że słońce było zdawien dawna przedmiotem kultu religijnego u wielu ludów starożytnych. Czcicielami słońca byli więc m. in. Egipcjanie, Chaldejczycy, Fenicjanie, Grecy i Rzymianie.

Ludzie na ogół nie zdają sobie jednak sprawy z kolosalnych energii wypromieniowanych przez słońce i na razie nie potrafią tej potęgi wykorzystać.

— Może najdziwniejsze dzieło — pisze na przykład w „Historii wiedzy" Dawid Dietz — kiedy pustynie i niezaludnione miejsca na ziemi staną się miejscem największego rozwoju przemysłu, a słońce, jako źródło potężnej energii, dopomoże ludzkości do podniesienia swej cywilizacji na nieprawdopodobne wyżyny — o ile przez ten czas plamy słoneczne nie sprowadzą użycia bomb atomowych i wzajemnego wyniszczenia się ludzkości.

Nowy król grecki złożył przysięgę



(Photo France-Clichés)

Król Paweł i królowa Fryderyka przed parlamentem greckim złożyli przysięgę na konstytucję

Komisja O. Z. N. śledzić będzie z Salonik wypadki w Grecji

Genewa. — Sekretariat Komisji Śledczej O.Z.N. dla spraw Bałkańskich, przebywający stale w Genewie podał do wiadomości, iż będzie wyznaczony skład delegacji, która stale przebywać będzie w Grecji.

Komisja będzie składać się z przedstawicieli 11 narodów i będzie stale urzędować w Salonikach, śledząc wszelkie wypadki na pograniczu północnej Grecji, zgodnie z instrukcjami, jakie nadsyłać będzie Rada Bezpieczeństwa O.Z.N.

Komisja ta po kilku miesiącach po zebraniu odpowiedniego materiału powróci do Genewy i przygotuje raport ze swojej misji dla Rady Bezpieczeństwa.

ATENY. — Władze celne greckie zajęły Greczynce Dosia Elen, artystce z Paryża kwotę 800 dolarów i około 30 tysięcy franków, niezgłoszonych na komorze celnej. Rewizja przeprowadzona była w jej bagażach w ostatniej chwili, gdy wsiadała już do samolotu, odlatującego do Paryża.

Wenezuela chce przyjąć 500 rolników i robotników

Wiedeń. — Do Wiednia przybyła Komisja z Wenezueli, by przeprowadzić selekcję wśród uchodźców cudzoziemskich. Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli Wenezueli, 500 rolników, lub robotników kwalifikowanych będzie mogło znaleźć zatrudnienie w Wenezueli.

W dniu 25 kwietnia 300 uchodźców wyjechało do Brazylii. Po przeprowadzeniu ostatecznej selekcji wśród tych uchodźców, którzy nie chcą wracać do swych krajów macierzystych, zorganizowany będzie w dniu 2 maja br. specjalny transport do Wenezueli z Bremy.

Von Paulus nadal w niewoli

Moskwa. — Ze strony rosyjskiej zaprzeczono stanowczo wiadomościom, ogłoszonym kilkakrotnie w prasie zagranicznej, według których marsz. von Paulus, obecnie jeniec wojenny Związku Sowieckiego miałby wkrótce zostać mianowany na ważne stanowisko w strefie rosyjskiej w Niemczech, tak samo jak inni generałowie, znajdujący się w niewoli.

Von Paulus, mówi zaprzeczenie, korzysta z pewnych przywilejów osobistych, ale w obozie traktowany jest ściśle według konwencyj międzynarodowych o jeńcach wojennych.

Całe Niemcy uprawiają czarny rynek

W okupacji brytyjskiej w **Niemczech** zachodziły w ostatnich czasach wypadki, iż ginęły całe składy penicyliny, jak to było np. w Düsseldorfie albo w Hamburgu, gdzie przepadły składy papierosów i biżuterii. Wszystko to znalazło się potem na czarnym rynku w całych Niemczech.

Za węgiel np. w Berlinie w strefie sowieckiej płacono 40 funtów za 100 kg. Za papierosy w całych Niemczech można kupić wszystko.

W Polsce nie ma oficjalnie czarnego rynku, zato są znani „szabrownicy". Kwitnie taś w Polsce czarny rynek, w dziedzinie walut, gdyż kraj nadał złotemu wartość niezgodną z rzeczywistością. Wprowadzono wysokie kary więzienia, a nawet karę śmierci za czarny rynek walutami, ale i to ludzi nie odstrasza. W Polsce nie ma kontroli cen. Brak towarów tekstylnych doprowadził jednak do takiego stanu, iż w tym wypadku władze zamykają oczy.

Austria jest krajem, gdzie czarny rynek kwitnie we wszystkich czterech strefach, podobnie jak w Niemczech.

Na Węgrzech, od czasu ostatniej stabilizacji w lecie ubiegłego roku czarny rynek jest bardzo ograniczony. Jedynie chleb i mąka są rozdzielane na kartki, wszystkie inne towary sprzedaje się na wolnym trynku.

Włochy przeżywają ciężki kryzys gospodarczy, spowodowany w dużym stopniu przez wielu spekulantów i czarny rynek. Ciężką sytuację kraju powiększa jeszcze brak żywności, tekstylów i paliwa.

Wreszcie **w Egipcie** czarny rynek objął niemal wszystko. Jest to kraj, gdzie każdy towar nabywa się za ceny bardzo wysokie. Egipt odgrywa poważną rolę w zaopatrywaniu Średniego i Bliskiego Wschodu. To też ceny egipskie mają poważny wpływ na ceny w niektórych krajach Bliskiego Wschodu.

25 szkieletów z roku 1100

Londyn. — W Sussex, w miejscowości Chichester odkopano 25 szkieletów ludzkich, co do których rzeczoznawcy wyrażają przekonanie, iż chodzi o trędowatych, zmarłych i pogrzebanych w Chichester jeszcze za czasów Henryka I., t.j. około 1100 roku.

Na szkielety te natrafili robotnicy, którzy budując drogę, wykopali głęboką fosę. Na miejscu, gdzie obecnie prowadzone były prace stał w dawnych czasach szpital dla dotkniętych trądem. Od wielu lat szpital spłonął w pożarze i nie został odbudowany.

Władze sanitarne poleciły zniszczenie kości i ostatnio znalezionych szkieletów.

We Włoszech powstał Komitet porozumienia żydowsko - chrześcijańskiego

Rzym. — Dwóch księży katolickich, jeden pastor i Wielki Rabin Turynu założyli Związek żydowsko - chrześcijański, który ma na celu przeciwstawiać się brakowi tolerancji religijnej, jako też wystąpieniem rasistowskim.

W ubiegłym roku podobny Związek powstał w Rzymie. Ma on za zadanie zwalczanie antysemityzmu i ma doprowadzić do bliższej współpracy Żydów i chrześcijan w dziedzinie niesienia pomocy Żydom prześladowanym lub powracającym z obozów w Niemczech.

Organizacjom tym chodzi o stworzenie odpowiedniej atmosfery i wzajemnego zrozumienia.

Sam Papież Piius XII przyjął w r. 1945 delegację Żydów uwolnionych z obozów koncentracyjnych, którzy specjalnie przybyli do Rzymu. by wyrazić Papieżowi i kościołowi katolickiemu wdzięczność. Papież Pius XII, przemawiając wówczas, oświadczył, iż „członkowie kościoła katolickiego powinni wznieść się ponad ciasnotę egoizmu ludzkiego i namiętności rasowych i wzajemnie sobie pomagać".

Imigranci żydowscy przenikają przez granice włoskie

Rzym. — Wśród Żydów znajdujących się w Niemczech i w Austrii rozpoczęła się nowa fala imigracji. Uchodźcy żydowscy przebywający w obozach, opuszczają je i poprzez granice włoskie przenikają na teren Włoch, skąd następnie udają się do Palestyny przy pomocy własnych środków.

Jak stwierdzają władze graniczne włoskie, w okresie od listopada 1946 r. do marca br. przekraczało przeciętnie 45 żydów dziennie granicę Włoch. Obecnie w okresie zbliżającego się lata liczba ta znacznie wzrosła, co powoduje dla władz państwowych włoskich niemały kłopot.

Manifestacje studenckie w Rzymie

Rzym. — W stolicy Włoch doszło do manifestacyj antyaliancklch młodzieży włoskiej w czwartek na znak solidarności ze studentami w Triestrze.

Ponadto w związku ze skazaniem nauczycielki włoskiej, Marie Pasquinellii, która zastrzeliła generała brytyjskiego w mieście Pola, podjęta została akcja zbierania podpisów na podaniu o ułaskawienie.

Zebrano już 100 tysięcy podpisów, które wraz z prośbą zostały przekazane w dniu 25 kwietnia br. do amerykańskiej ambasady w Rzymie.

Patrioci hiszpańscy przejawiają działalność pomimo represyj generała Franco

SAINT-SEBASTIEN. — Policja generała Franco przeprowadziła operacje w większym stylu w mieście Saint-Sebastien i aresztowała 48 Basków. Wiele osobistości poszukiwanych przez policję zdołało uciec na terytorium francuskie.

W miejscowości Guernica patrioci hiszpańscy rzucili dwie bomby do gmachu magistratu, które eksplodowały i raniły kilka osób, wyrządzając ponadto drobne zniszczenia materialne.

OTTAWA. — Trzech kardynałów Zjednoczonego Królestwa, Kardynał Griffin, arcybiskup Westminsteru, Kardynał Gilroy, arcybiskup Sydney i Kardynał Mac-Guigan, arcybiskup z Toronto mają spotkać się we wrześniu br. w Kanadzie, a w roku następnym we Włoszech.

Praca dla uchodźców polskich w Anglii

Londyn. — Polacy są, niestety, niepopularni w W. Brytanii z pewnych przyczyn. Anglicy wolą zatrudniać cudzoziemców i wysiedleńców innych narodowości. W parlamencie londyńskim wiceminister Ness Edwards zapewniał jednak, że pierwszeństwo będą mieli byli żołnierze polscy, którzy służyli pod naczelnym dowództwem brytyjskim.

Na miejsce dawnego Działu Oświaty Tymczasowego Komitetu Treasury dla Spraw Polskich powstał z dniem 1. kwietnia r. b. Komitet dla Spraw Oświaty Polaków w W. Brytanii. Jest to ciało brytyjsko-polskie, którego urząd centralny funkcjonuje pod kierownictwem sekretarza gen. Komitetu, p. F. Harrod'a oraz — jako polskiego dyrektora — p. S. Szydłowskiego.

W poszukiwaniu sprawców zamachu na bryt. Ministerstwo Kolonii

Londyn. — Władze brytyjskie ogłosiły, że o sporządzenie bomby, podrzuconej w brytyjskim Ministerstwie Kolonii posądzają 35-letniego żyda z Czechosłowacji, Jakuba Loewensteina. Przebywa on obecnie podobno w amerykańskiej lub francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Loewenstein miał wykonać bombę we Francji i przekazać ją młodej żydówce, która przybyła do Londynu i wykonała powierzone jej zadanie.

Anglicy chcą w lecie oszczędzić 2 i pół miliona ton węgla

Londyn. — W dniu 5. maja wchodzą w życie nowe ograniczenia zużycia paliwa. Obowiązywać one będą do 1 października dla mieszkań. Zabronione będzie całkowicie ogrzewanie pomieszczeń (biur, fabryk, mieszkań) gazem lub elektrycznością.

Rząd wezwie ludność, by każdy konsument zmniejszył zużycie całkowite gazu i elektryczności w gospodarstwie domowym o 25 procent.

Rząd brytyjski chce w ten sposób zaoszczędzić 2 i pół miliona ton węgla.

Polacy pozostający w Niemczech zrównani z Niemcami

Hanower. — Władze brytyjskie ogłosiły, że 27.918 Polaków zdolnych jest do pracy w brytyjskiej strefie Niemiec. Wymieniona cyfra dotyczy jedynie b. jeńców wojennych i ich rodzin. Oprócz nich w strefie brytyjskiej znajduje się ponad 100.000 uchodźców cywilnych, z których około 99% jest zdolnych do pracy.

W parlamencie brytyjskim na interpelację Lorda Selborne odpowiedział w imieniu rządu wiceminister wojny, Lord Pakenham. Podał on do wiadomości, że liczba b. jeńców wojennych - Polaków, przebywających w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, wynosi 26 tysięcy. Zdaniem rządu liczba ta nie jest tak wielka, aby miała uniemożliwić udzielenie im specjalnych przywilejów.

Podróż Prezydenta Francji po Afryce Zachodniej

Dakar. — Prezydent Vincent Auriol powrócił na odpoczynek do Dakaru, po odwiedzeniu Saint - Louis - du - Sénégal, gdzie położył kamień węgielny pod gmach liceum. Prezydent przyjął osobistości murzyńskie, poczem udał się do mieszkania posła - mera, Lamine - Guèye, na przyjęcie, zorganizowane na jego cześć. Następnym etapem podróży Prezydenta w Afryce Zachodniej będzie Konakry. Miasto na przyjęcie Prezydenta przybrało odświetną szatę. Na wszystkich domach powiewają sztandary.



Prezydent Auriol w Rufisque. Po prawej Prezydenta mer miasta, Lamine-Gueye, brat mera Dakaru.



(New York Times Photo)

Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał orszak oficjalny, stali murzyni z tablicami, na których wypisali swe żądania.

---

232) (Ciąg dalszy)

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

Konon de Montaigu stał nieporuszony, patrząc uparcie przed siebie.

— Nie wiem, co ty poczniesz, Baldwinie — rzekł w końcu. — Ja ci powiem otworzyście, że od dzisiaj nie jestem ani twoim druhem, ani przyjacielem. Do Godfryda przechodzę. Ostatni raz gadamy ze sobą.

— Jak chcesz.

Gwiżdżąc przez zęby Baldwin odszedł. Niedaleko. Przysiadł w załomie murów i tam, skryty za dwoma trupami brodaczy o wywróconych okropnie oczach, rozpłakał się jak dziecko. Co się z nim i w koło niego działo? Co się działo? Tamci zginęli.. Konon go porzucił... Co będzie teraz? Dlaczego wszystko na świecie przeinaczyło się, odmieniło, on sam się przeinaczył w nowego, złego człowieka ?

Ciągnęli z powrotem ku górom. Baldwin jechał na przedzie sam, nie mając do kogo słowa przemówić. Wilfryd d' Esch trzymał z Kononem. Obaj jechali daleko od niego.

— Głupcy! — myślał z rozżaleniem. — Niech idą do Godfryda, owszem, owszem, proszę bardzo.

Obejrzał się za siebie. Oburzenie Konona podzielało całe rycerstwo patrząc koso na swego dowódcę. Wszyscy trzymali się z dala. Tuż za Baldwinem człapał tylko giermek Pankracy de Sourdeval, o wielkiej krągłej głowie i łakomych ustach.

Był to chłop niemłody już, dobrego rodu i dawno należałby mu się pas, lecz Godfryd nie lubił go i stale powstrzymywał Baldwina od mianowania de Sourdevala rycerzem. Posądzał Pankracego o złe skłonności i nieszczere serce. Baldwin, spojrzawszy teraz na giermka, przypomniał sobie tę niechęć brata i przyszła mu ochota postąpić na przekór.

— Wiela to już lat giermkujesz? — zapytał.

Pankracy ścisnął konia piętami, poskoczył.

— Niedługo szesnaście, Wasza Miłość. Piętnasty mi rok był, kiedym w służbę Waszej Miłości poszedł....

— To by ci się już pas należał...

— Oj, pewnie! Ojciec nieboszczyk dawno w moich leciech z pasem chodził, choć nie nawojował się tyle, co ja... Cóż, kiedy książę Godfryd na mnie nie łaskaw...

— U mnie służysz, nie u księcia Godfryda, a ja o tym pomyślę...

— Będę do śmierci wdzięczny Waszej Miłości! — zawołał giermek żarliwie.

— Dam mu pas, gdy tylko przyjedziem — postanowił w duchu Baldwin wspinając się na przełęcz.

Droga powrotna przez góry zdawała mu się łatwiejszą i bliższą niż poprzednio, mimo, że teraz towarzyszył idącym spory zdobyczny tabor, konie i wozy. Lecz jakkolwiek podróż trwała krótko, wieść o zatargu Baldwina z Tankredem wyprzedziła ich w obozie. Dowiedziawszy się o losie Marka di Santa Leone i prowadzonego przezeń podjazdu, Tankred pchnął natychmiast posłańca do biskupa Ademara, żaląc się na niegodziwy postępek Baldwina. Biskup odniósł się do Godfryda, który czekał brata zdumiony i oburzony. Wezwał go do siebie zaraz po przybyciu. Siedzieli chwilę samodwa w milczeniu.

— Czekam, żebyś się wytłumaczył z tego, o co cię Tankred oskarża — rzekł w końcu Godfryd swym zgłuszonym, spokojnym głosem.

Nagła złość poderwała Baldwina... „Czekam, żebyś się wytłumaczył..." Dlaczego on właśnie ma się tłumaczyć, nie Godfryd? Niech on się wpierw wytłumaczy, ma z czego... Baldwin później....

— Widziałem już Konona — ciągnął starszy. — Powiada, że owej nocy zmora cię dusiła i znać było od razu jakoś odmieniony... Przypuszcza, że jędza w ciebie weszła, i ten urok dotąd trwa....

— Nie jestem odmieniony, ani jędza we mnie nie weszła — odparł hardo Baldwin. — Tankredowi ofiarowałem sprawiedliwy podział, nie przyjął. Jego wola. Podjazdu nie puściłem, nie wiedząc, żali nie kłamią.. Cóżem winien, że legli? W bitwie? Od tego są woje...

— Jak mógłeś im nie wierzyć? Posądzać dobrych rycerzy o zdradę?

— Nie wierzę teraz nikomu.

— Dlaczego? Najsroższa to chyba rzecz, gdy człek człowiekowi nie wierzy... Nie byłeś taki dawniej... Konon ma rację... Co cię odmieniło?...

— Co? Chcesz wiedzieć?... Powiem!.. Ty!....

— Ja?!...

Godfryd cofnął się o krok, otwierając oczy z najwyższym zdumieniem.

— Ty! Ty! — powtarzał Baldwin następując na niego tuż. — Ty świętoszku! Coś miał z moją żoną?! Mów!?...

— Z twoją... żoną...?

— Nie udawaj zdziwionego! No tak, z Gontraną!? Mów!?...

— ...Z Gontraną?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KWIECIEŃ 29 Wtorek

Dziś: Roberta
Jutro: Katarzyny s.
Pojutrze: Filipa i Jakuba

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16857
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Przysłowie arabskie mówi, iż „świat utrzymuje się w równowadze czterema rzeczami: nauką mędrca, sprawiedliwością silnego, męstwem walecznego i modlitwą cnotliwego".

Tymczasem powszechnie wiadomo w naszej rzeczywistości, iż świat powojenny utrzymuje się w zależności od równowagi, jaka musi panować między czterema wielkimi mocarstwami. Żadna z tych cnót arabskich nie przemawia do polityków współczesnych.

Oto np. po 7 tygodniowej „wytężonej pracy" czterej mocarze rozjeżdżają się, zachowując każdy stanowisko, z jakim na Konferencję przybyli.

Kilka tygodni pracy i rozmów nie doprowadziło do harmonii tego „niedobranego stadła". Czwórka nie należy, jak widać z tego, do szczęśliwych liczb kabalistycznych w polityce. Ani obrady we czterech, ani „Pakt Czterech" nie doprowadziły do żadnych układów ważnych na przyszłość dla świata.

Zato jedna impreza udała się we czterech. Mianowicie pożegnalny bankiet na Kremlu. Widać duchy przodków i „dziady" carów pokutujące pono na Kremlu zawsze zmieniają atmosferę.

Generalissimus Stalin wydał wielki obiad w zielonej sali w pałacach cara Mikołaja, znając najlepiej wszystkie tajniki i upodobania wielkich polityków.

Czterech „skłóconych", nadąsanych i patrzących „klimkiem" na siebie ministrów Spraw Zagranicznych odetchnęło, gdy na salę w niemal klasztornym uniesieniu (kobiety żadnej nie dopuszczono) wniesiono pierwsze zakąski z kawiorem. Rozpogodziły się czoła pojednawczo, gdy podano słynny rosyjski barszcz z pierożkami, potem łososia, następnie smażone kuropatwy, szparagi, kalafiory, sałatki zielone i wreszcie mrożone „po syberyjsku" owoce i ciasta. Oczywiście najlepsza piwnica z sowchozu kaukaskiego pozwoliła „zalać" powszechnego robaka, narodowym szampanem, a dla smakoszy nie zabrakło i jednej „wodki" z pieprzem.

Serdeczność bankietu doszła do punktu szczytowego, gdy marszałek Stalin wzniósł toast na cześć Prezydenta Trumana, króla Jerzego VI i Prezydenta Auriola.

Serdeczność ta, tak niestety potrzebna na początku i podczas całego trwania Konferencji w Moskwie osiągnięta została dopiero w chwili, gdy wszyscy ministrowie spakowali już swoje bagaże i spożyli „ostatnią kolację" w tej błogiej nadziei, iż dopiero po zaczerpnięciu sił i zdrowia na wakacjach, spotkają się z „niewdzięcznym swoim dzieckiem" dopiero w listopadzie.

Być może, iż klimat serdeczności wywieziony z pałaców carskich przetrwa i przezwycięży mgły i burzliwy czas nad Tamizą.

Jeszcze dwa lub trzy lata ograniczeń przewiduje min. Philip

Tuluza. — Min. gospodarki krajowej, Andre Philip, przemawiał w Tuluzie do przedstawicieli szeregu organizacyj robotniczych i patronalnych w południowo - zachodniej Francji. W przemówieniu swoim podkreślił trudność położenia gospodarczego Francji. Minister przewiduje jeszcze **„dwa lub trzy lata trudności, w którym to okresie konieczne będą ograniczenia we wszystkich dziedzinach".** Wskazał następnie na konieczność polityki eksportowej: „Musimy sprzedawać rzeczy pożyteczne, aby nabyć niezbędne". „Musimy ograniczyć się jeszcze bardziej, aby nareszcie osiągnąć równowagę gospodarczą".

Henry Wallace przyjął delegację C.G.T.

Paryż. — P. Henry Wallace, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych przyjął delegację C.G.T. Delegacji przewodniczyli pp. Leon Jouhaux i Benoit Frachon. Po przyjęciu, p. Leon Jouhaux oświadczył: „Powiedzieliśmy p. Wallace, że dla obrony pokoju, wszyscy jednomyślnie stoimy za nim".

Paryż. — Henry Wallace w sobotę przed południem udał się w podróż powrotną do Stanów Zjednoczonych.

Dodatkowa racja chleba dla ciężko pracujących, nie będzie obniżona

Paryż. — Zarządzone obniżenie racji chleba o 50 gr. nie dotknie dodatkowego przydziału chleba, jaki otrzymują robotnicy ciężko pracujący.

Mniej jeńców niemieckich w głębi kopalń francuskich

Paryż — Ostatnie statystyki produkcji węgla we Francji wykazują znaczne obniżenie się liczby górników zatrudnionych pod ziemią. Liczba ich, która w kwietniu 1946 roku wynosiła 40.200, w kwietniu 1947 spadła do 36.800. Obniżenie to nastąpiło na skutek wyjazdu pewnej liczby jeńców wojennych.

Wieści z Polski

„Do serdecznie zatroskanych"

Pod takim tytułem warszawska „Gaz. Lud." odpowiada blokowym organom partyjnym w sprawie kilku członków, których PSL wykluczył, bo poddały się naciskom, namowom i pokusom blokowych przeciwników PSL.

„Usunięcie z PSL sześciu członków za szkodliwą dla stronnictwa działalność dało prasie zblokowanej nową sposobność do wystąpienia w ich obronie — stwierdza „Gaz. Lud.".

„Robotnik" upatruje w tym wprost pogwałcenie prawa i moralności. Nie wiemy, czy tego samego zdania był przy roztrzyganiu przez PPS sprawy p. Stefana Matuszewskiego i towarzyszy. Nie zauważyliśmy wtedy w „Robotniku" obrony tych zawieszonych czy wykluczonych z PPS członków."

„Zaprzeczenie stronnictwu prawa do usunięcia ze swego łona czynników szkodliwych skazałoby je na rozkład i upadek. Z postępowania „Robotnika" widać, jakby pragnął doprowadzić PSL do takiego stanu i dlatego tak go denerwuje akcja oczyszczająca. Ale my nie mamy zamiaru zastosować się do jego życzeń".

„Z innego stanowiska osądza uchwałę o usunięciu 6 członków „Rzeczpospolita". Jej się wydaje że nie wolno członkom Rady Naczelnej traktować tak samo jak zwykłych szeregowców partyjnych. Nasz demokratyczny statut inaczej tę sprawę rozstrzyga; co więcej, sądzimy nawet, że wobec wybitnych osób trzeba być bardziej wymagającym i odpowiedzialność ich za czyny jest większa, niż przeciętnych członków.

„Rzeczpospolita" nie boleje nad wykluczonymi, słusznie mniemając, że może być spokojna o ich losy; niepokoi się natomiast przyszłością PSL.

Ta troskliwość o PSL nas rozczula. Jesteśmy za nią niesłychanie wdzięczni. Ale możemy uspokoić „Rzeczpospolitę": bez sześciu usuniętych panów, a nawet bez znacznie na cmentarzu Bohaterów na Wzgórzu Wolności.

Trzynaście kolonij górniczych w projekcie

Na Górnym Śląsku panuje wielki brak mieszkań dla górników.

W akcji nowego budownictwa prowadzonej przez Biuro Bud. Przemysłu Węglowego powstać ma ogółem w 1947 r. 2.500 mieszkań, z czego 100 na terenie Sosnowca dla Dąbrowskiego Zjedn. P. W. ze specjalnych elementów betonowych, reszta zaś w domkach jejednorodzinnych montowanych z gotowych elementów drewnianych, sprowadzonych ze Szwecji, uzupełnianych na miejscu materiałami krajowymi, jak cegłą na piwnicę i fundamenty, dachówka, piece, szkło itd.

Domki te rozmieszcza się zasadniczo w 13 koloniach, które powstać mają w różnych punktach województwa. Główniejsze z nich to kolonie:

W Miechowicach — dla kop. Miechowice, Zjedn. Zarbskiego, Bielszowicach — dla kop. Bielszowice, Zjedn. Gliwickiego, Szombierkach — dla kop. Szombierki, Zjedn. Rudzkiego, na Załęskiej Hałdzie w Katowicach dla kop. Wujek i Kleofas, Zjedn. Katowickiego, w Bogucicach dla kop. Katowice, Zjedn. Katowickiego, Rogoźniku dla kop. Saturn, Zjedn. Dąbrowskiego, obok kolonii Brazylia na granicy Sosnowca i Będzina dla kop. Czeladź i Milowice, Zjedn. Dąbrowskiego, Knurowie dla kop. Knurów, Zjedn. Gliwickiego.

Akademia ku czci Janusza Korczaka

Warszawa. — Komitet uczczenia pamięci Janusza Korczaka, powołany do życia przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Ligę do Walki z Rasizmem i Centralny Komitet Żydów w Polsce zorganizował uroczystą akademię żałobną poświęconą pamięci Janusza Korczaka, bohatera powstania w ghecie.

Przesiedlenie adwokatów

Warszawa. — Jak słychać z kół zbliżonych do Ministerstwa Sprawiedliwości, sprawa mobilizacji sił prawniczych, jest nadal aktualna.

W związku z tym mówi się o projekcie przesiedlenia adwokatów do miejscowości pozbawionych całkowicie pomocy prawnej, a to w apelacjach Gdańskiej, Poznańskiej, Wrocławskiej, Toruńskiej i Olsztyńskiej i nawet Katowickiej (Grodków, Niemodlin, Nysa, Kluczbork, Raciborz, Głębczyce i inne).

Odbudowa zniszczonych mostów kosztować będzie miliard złotych

Warszawa. — Mimo gruntownych przyprzygotowań w zakresie obrony mostów, poczynionych przed ruszeniem lodów, kolejnictwo poniosło dotkliwe straty, wskutek zniszczenia 5 kolejowych mostów prowizorycznych oraz uszkodzenia 8 na ogólną liczbę 177 wiekszych mostów kolejowych. Pozostałe 164 mosty udało się obronić.

Prócz szkód w mostach kolejowych powstały poważne szkody w mostach drogowych. Lody zniszczyły ogółem 3250 metrów bieżących mostów drewnianych. Większość mostów jednakże udało się uratować. Uszkodzone mosty będą w jak najszybszym czasie odbudowane.

Szkody materialne wyrządzone przez pochód lodów na odcinku komunikacji, sięgają sumy 1 miliarda złotych.

Wysiedlanie Ukraińców

Warszawa. — W ramach umowy z Rosją przeprowadzona została akcja wysiedlania Ukraińców na terytoria sowieckie. Na terenie woj. rzeszowskiego wysiedlono dotychczas 262.874 Ukraińców. Ziemia, należąca poprzednio do nich, ma zostać rozdzielona między miejscową ludność polską.

Przeprowadzone również na terenie woj. lubelskiego wysiedlenia Ukraińców pozostawiły do dyspozycji władz 36.000 gospodarstw o powierzchni ponad 200 tysięcy ha na terenie powiatu hrubieszowskiego, włodawskiego i tomaszowskiego. Gospodarstwa te mają być w roku bieżącym obsadzone przez osadników polskich.

Zastraszająca statystyka wypadków Wycofano z ruchu 96 wozów tramwajowych

Gdynia. — Podobnie jak gdzieindziej w Polsce statystyka wypadków samochodowych na obszarze Gdynia — Gdańsk jest zastraszająca. Niemal codziennie zdarzają się wypadki samochodowe, spowodowane przez nieprzestrzeganie przepisów ruchu.

W ub. roku na skutek wypadków M.Z.K. wycofały z ruchu 96 wozów tramwajowych, a więc niemal dokładnie tyle ile zdołały w ciągu roku wyremontować. W styczniu br rozbitych zostało aż 6 tramwajów. Z dokonanych w ub. roku 450 napraw autobusów 5 proc., a więc 45 uszkodzeń spowodowanych było przez wypadki.

Trzeba wreszcie wypowiedzieć konsekwentną walkę anarchii na jezdniach, każdy bowiem wypadek samochodowy, to nie tylko uszczuplenie w najlepszym razie prywatnego majątku, ale uszczuplenie majątku narodowego.

Oględziny obozu zagłady w Tremblince

Tremblinka. — Komisja składająca się z przedstawicieli sadownictwa Żydowskiej Komisji Historycznej, Sekretarza Generalnego Centralnego Komitetu Żydowskiego wyjechała na teren obozu zakłady w Tremblince, gdzie dokonała oględzin obozu. Komisja przygotowuje obecnie obszerny materiał o wynikach oględzin.

Skład społeczny Sejmu Ustawodawczego

67% posłów do Sejmu Ustaw. pochodzi z inteligencji pracującej; 17% stanowią chłopi; 15% robotnicy. Przemysłowcy prywatni i rzemieślnicy stanowią 1% posłów. Kapitaliści i obszarnicy zostali zupełnie wyeliminowani z Sejmu.

Wśród 303 posłów, należących do inteligencji pracującej, jest 87 pracowników sporowych; 44 nauczycieli; 40 prawników i sędziów; 36 pracowników naukowych i ekonomistów, wśród których jest 41 profesorów i jeden dziekan uniwersytetu 37 dziennikarzy, pisarzy i artystów; 23 inżynierów; 18 działaczy spółdzielczych; 8 wojskowych; 7 lekarzy; 2 księży; 1 student.

Tylko 75 chłopów jest w Sejmie choć chłopi tworzą większość w kraju.

Z 65 robotników wśród posłów jest 14 metalowców, 11 górników, 8 kolejarzy, 3 włókniarzy, 2 marynarzy, 1 szofer i 26 robotników innych gałęzi.

Do Sejmu wchodzi również 26 posłanek, między którymi jest 8 nauczycielek, 3 chłopki i 2 robotnice.

□ Jelenia Góra liczyła w końcu marca 31.198 Polaków i 2.940 Niemców.

Lublin. — W Lublinie powstał Wojewódzki Komitet do Zwalczania Plagi Gryzoniów i Stonki Ziemniaczanej. W r. b. przewidziane są trzykrotne lustracje pól ziemniaczanych celem stwierdzenia, czy na terenie województwa istnieje stonka. Dla zwalczania plagi myszy i susłów, która istnieje w pow. hrubieszowskim, tomaszowskim i chełmskim, będą stosowane zarazki tyfusu mysiego oraz świece dymne.

Hrubieszów. — W powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim znajduje się ponad 36 tys. gospodarstw o powierzchni ponad 200.000 ha, pozostałych po repatriacji ludności ukraińskiej. Gospodarstwa te mają w bieżącym roku być skolonizowane przez osadników z lubelszczyzny.

Bydgoszcz. — Komitet uczczenia ofiar mordów hitlerowskich przystąpił do ekshumacji pomordowanych w latach 1939 — 1945 Polaków z Bydgoszczy i okolicy. W pierwszej kolejności zlikwidowana będzie mogiła zbiorowa pod Fordonem koło Miedzynia, gdzie w słynnej „Dolinie Śmierci" spoczywają zwłoki ponad 2.000 lekarzy, urzędników robotników, nauczycieli i kupców bydgoskich. Szczątki męczenników złożone będą na cmentarzu Bohaterów na Wzgórzu Wolności.

Poznań. — W dniu 4 maja br. z okazji Targów odbędzie się w Poznaniu kolejny Zjazd Izb Rzemieślniczych, na którym omówione zostaną sprawy przekazane do rozpracowania Izbom w myśl uchwał poprzednich zjazdów. Jednym z naczelnych zagadnień omawianych na zjeździe będzie sprawa organizacji spółdzielni pomocniczych oraz zasad reorganizacji sieci korporacji rzemieślniczych.

Wałbrzych. — Delegacja katolickich kół francuskich zwiedziła 23 bm. Wałbrzych w czasie podróży po Dolnym Śląsku. Goście interesowali się stanem przemysłu węglowego, poświęcając specjalną uwagę życiu górników. Zwiedzili również kopalnie „Wiktoria", zatrudniającą 6.000 robotników, w tym około 50 proc. górników reemigrantów z Francji.

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu

Poznań. — Przed wojną Poznań chlubił się swoim wielkim muzeum, zwiedzanym bardzo tłumnie przez wszystkich przejezdnych. Dlaczego muzeum to cieszyło się taką frekwencją i zainteresowaniem szczególnie Polaków, pochodzących z dalszych okolic kraju? Zawierało bowiem w pewnym sensie dzieje walki polskiej z naciskiem germanizacyjnym Prus, dzieje walki zarówno o egzystencję materialną, jak i o byt narodowy w sensie odmiennej, równorzędnej kultury duchowej.

Wojna dla Muzeum Wielkopolskiego nie okazała się łaskawą, ale minęły już dwa lata od czasu, gdy z dużą energią przystąpiono w Poznaniu do prac nad restytuowaniem zniszczonej instytucji.

Obecnie Muzeum Wielkopolskie posiada 11 działów. Malarstwo polskie liczy 600 pozycji, malarstwo obce obejmuje przeszło 1.100 obrazów. Rzeźb jest 456. Dział rzewiosła artystycznego dzieli się na poddziały: meble — 235 upozycji, zegarów — 54, ceramika i szkło — 202, Metale — 235, Militaria — 354 Warla — 110.

Dział kultury wschodniej posiada ogółem 138 obiektów. Z pamiątek historycznych zinwentaryzowano 258 pozycji. Dział grafiki i rycin obejmuje około 37.000 egzemplarzy, gabinet numizmatyczny liczy 14.354 pozycji. Dział etnograficzny posiada 1.500 obiektów, dział instrumentów muzycznych — 136 pozycji. Na zbiory biblioteczne składa się 13.500 tomów i broszur oraz około 17.000 reprodukcji i fotografii z zakresu historii sztuki, kultury i muzeologii.

Komunikat Komitetu Obywatelskiego

Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce

RODACY!

Uformowanie się we Francji Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi było pierwszą odpowiedzią społeczeństwa polskiego na emigracji na wieść o klęsce, która Kraj nawiedziła. Odpowiedź była spontaniczna, gdyż inną być nie mogła. Kraj pozostał bowiem zawsze pierwszą troską każdego Polaka, gdziekolwiek by się nie znajdował. A w chwilach nieszczęścia łączność ta szczególnie wzmacnia się.

Wszyscy stajemy do współpracy, gdy los Kraju tego wymaga.

Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi łączy wszystkich. Pod odezwą Komitetu podpisali się przedstawiciele różnych organizacji społecznych i ugrupowań politycznych.

Lecz pomoc nie może się ograniczyć do tego.

Rodacy! Zwracamy się dziś do Was wszystkich, byście w koloniach i osiedlach zespolili się i wspólnie, gdyż tylko wspólnie można coś dokonać, przystąpili do akcji pomocy.

Twórzcie wspólne Komitety powodziowe i solidarnie współdziałajcie dla jednego celu.

Cel jest wielki. Trzeba pomóc rodakom, którym grozi głód i nędza. Tysiące rodzin pozbawionych zostało dachu nad głową. Tysiącom dzieci grozi niedożywienie.

W jednolitej, jednościowej akcji pomocy nikogo nie może zabraknąć.

Niech w zbiórkach ofiar pieniężnych i w naturze, imprezach, loteriach fantowych, zabawach, organizowanych na cel pomocy — umilkną waśnie i spory. Pomoc powodzianom powinna być niesiona zgodną współpracą całego społeczeństwa na emigracji.

Niech solidarność Kraju będzie dla Was pdzykładem.

Przypominamy, że Komitet posiada w Banku P.K.O., 23, rue Taitbout, Paris 9, konto Nr. 511.

ZARZĄD:

Przewodnicząca: **Maria Mickiewicz;**
Wice-przewodniczący: **Franciszek Kasprzak**
Wice-prezes Rady Narodowej Polaków we Francji
Skarbnik: **Regina Lisiewicz,**
Członek Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Polskiej we Francji
Za Komisję Rew.: **Ks Mgr. Jan Fondaliński**
(Polska Misja Katolicka we Francji).

Żołnierze polscy z Francji

ciągle jeszcze czekają na demobilizację, mimo, że mają wizę wjazdową do Francji

Do licznych apeli ogłoszonych w „Narodowcu" w powyższej sprawie dochodzi apel poniższy zamieszczony w „Dz. P." i „Dz. Ż." w Londynie:

„Wstąpiliśmy do Polskich Sił Zbrojnych jako ochotnicy z Francji. Mówiono nam, że po zakończeniu działań wojennych będziemy zwolnieni i odesłani do naszych rodzin do Francji.

Dwa lata po wojnie, a nas z wojska jeszcze nie zwolniono. Podanie o demobilizację złożyliśmy w październiku 1946 r., a wizę wjazdową do Francji mamy od marca b. r. Na co my tak długo czekamy? Dlaczego nas nie puszczają? Tylko niepotrzebnie tracimy czas, gdy w domu rodziny nas potrzebują.

Ochotnicy z Francji:

St. strz. Kaszyca Władysław; St. strz. Krawczyk Józef; St. strz. Kubiak Henryk; Uł. Klepacz Stanisław.

22.000 Alzatczyków i Lotaryńczyków powróciło dotychczas z niewoli rosyjskiej

Strasburg. — Prefekt dep. Bas Rhin, Payra, bawiący w Moskwie, gdzie zajmuje się sprawą repatriacji Alzatczyków i Lotaryńczyków, pozostających jeszcze w Związku Sowieckim, przesłał dane o wynikach swoich badań. P. Payra stwierdził, że od czasu zakończenia wojny, repatriowano z Rosji 22.000 Alzatczyków i Lotaryńczyków. Do 16. kwietnia 1947, 157 Alzatczyków i Lotaryńczyków, przebywających jeszcze w Sowietach, za pośrednictwem Czerwonego Krzyża dało o sobie znać rodzinom. Prawdopodobnie są jeszcze tacy, którzy nie dali o sobie wiadomości.

Formalności spisu i repatriacji, pisze prefekt dep. Bas-Rhin, opóźnia fakt, że w każdym wypadku potrzebna jest ankieta dla stwierdzenia, czy zainteresowany rzeczywiście siłą zaciągnięty został do Werhmachtu i czy naprawdę pochodzi z Alzacji lub Lotaryngii. Na tym tle bowiem często dochodzi do oszustw, których dopuszczają się żołnierze niemieccy, pragnący szybko wydostać się z niewoli.

Rząd Związku Sowieckiego zapewnił delegację, że ułatwi repatriację jeńców, Alzatczyków i Lotaryńczyków oraz przyznał jeńcom szereg ułatwień.

Zastrzeżenia wobec akcji gen. de Gaulle

Paryż. — Na temat ostatniej konferencji prasowej gen. de Gaulle, „Le Monde" pisze m. in.:

„Nie wzburza ani nie drażni nas gromadzenie się naokoło jednego człowieka. Wierzymy, w polityce, jak w każdej innej dziedzinie, w osobistą wartość, a nie mamy tylu wielkich ludzi, abyśmy mogli gardzić i zaniedbywać jednego z największych pośród nas. Ale obawę wzbudza w nas owe mistyczne zamieszanie, owe oczekiwanie cudu, ów proponowany tłumom mit dźwignięcia jedynie jednością, a który w rzeczywistości przeciwstawia się innemu mitowi, innej mistyce, innym niebom na ziemi"...



(Photo France-Cliches)
Gen. de Gaulle odpowiada na pytania dziennikarzy.

„Państwu brak siły, skutecznego działania, przewidywania, i dobrze o tym wiemy. Czy trzeba państwu dać wstrząs, celem zdobycia brakujących mu przymiotów, narażając je na większe jeszcze zamieszanie. Chcielibyśmy, aby partie zrobiły rachunek sumienia i aby kierownicy ich namyślili się. Oby ostrzeżenie, jakie otrzymują, były dla nich pożyteczne".

Spis rocznika 1949 od 2. maja do 5. lipca b.r.

Paryż. — Spis młodzieży męskiej, ur. między 1. stycznia 1929 a 31. grudnia 1929, rozpocznie się w metropolii francuskiej 2. maja i zakończy się 5. lipca b.r.

Naród francuski za obniżką cen

Paryż. — Instytut opinii publicznej w jednej z ostatnich ankiet stawił następujące pytanie:

— Czy waszym zdaniem, kampania zniżkowa powinna toczyć się dalej, czy też sądzicie, że powinno się ją wstrzymać i ustalić ceny na obecnym poziomie?

Oto rezultat odpowiedzi:

	Trwać nadal:	Ustabilizować:	Bez opinii:
Zarobkujący	85%	10%	5%
Pracodawcy	51%	43%	6%
Bez zawodu	68%	22%	10%

Z powyższego wynika, że większość Francuzów przychylna jest dalszej akcji za obniżeniem cen.

Otwarcie Salonu Artystów Francuskich



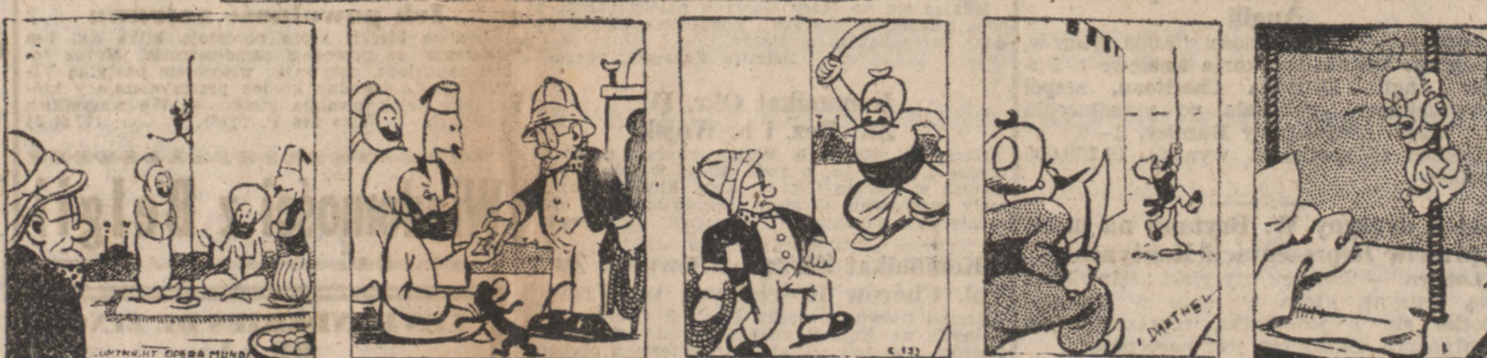
(New York Times Photo)
Min. kultury i sztuki, Bourdan, dokonał w Paryżu otwarcia Salonu Artystów Francuskich. — Na zdjęciu Minister w czasie swojej wizyty.

Przygody Rafała Pigułki

W swych podróżach po wszem świecie,
Raf napotkał różne cuda,
Wy nawet nie uwierzycie,
Co zrobiła małpka ruda!

Dotknęła zwinięty sznurek,
I z dywanu się unosi,
W oczach Rafa aż na górę,
By on też to zrobił — prosi!

On zaklęty sznurek niesie,
Zkądś bieży srogi bandyta,
Nie wie jak zejdzie — lecz pnie się,
Coś śnił? — nagle Barburka pyta!



44) (Ciąg dalszy)

Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

— Ale... najszczęśliwszą czuję się dlatego, że mam odwagę swojej wiary, że się jej nie wstydzę i nie uważam się za naiwną — wierząc. Przeciwnie, jakkolwiek bardzo daleka od wszelkiej doskonałości, wiem, że jestem na drodze oświetlonej majestatem prawdy, która wiedzie tam, gdzie króluje mądrość niezgłębiona a wszechmocna.

Patrzyłem na nią z podziwem. To mówi dziewczyna tak wytworna, inteligentna, światowa?... nie spotykałem tego dotychczas u panien nowoczesnych... czy może tylko nowocześnie nastrojonych.

— Ma pani rację... odwaga przyznania się do bezwzględnej wiary to dzisiaj może... druga wiara. Czy jednakże pozostanie pani z tym cudem w duszy na całe życie? czy piękno życia, pokusy świata, nie zasłonią pani owego majestatu, który opromienia jej teraz drogę tak wyłącznie? Czy to światło nie zostanie przyćmione przez inny jakowyś blask przepyszny, nasiąkły purpurą czysto ziemskich i ludzkich namiętności... zachwytów?

Zamyśliła się chwilę, poczem spojrzała na mnie poważnie.

— Nie, panie... sądzę, że napewno nie!... Wszak nawet wybuch wulkanu i potężne stosy jego iskier-płomieni nie zaćmiewają blasku gwiazd, świecących na firmamencie, nie zgaszą jednej gwiazdki, pomimo, iż narazie wydać się nawet mogą o wiele świetniejszym zjawiskiem i większą potęgą. Jednak wulkan gaśnie, a gwiazda świeci, wylkan wystygą, a gwiazda świeci wiecznie... Taką gwiazdą jest wiara duszy ludzkiej.

Wpatrywałem się z nią z zachwytem czysto estetycznym, pochłaniałem ją wzrokiem zapewne zbyt zachłannym. Musiała coś dostrzedz w moich oczach, co ją uderzyło lub się jej nie podobało. Zmieszała się nieco i nagle zawołała innym tonem:

— Już świt jasny! odpływam do domu. Do widzenia panu. — Podała mi żywo rękę.

Zatrzymałem jej dłoń w swojej ręce, zapominając o Krzepie.

— Pani jest cudownym misjonarzem moim, gotów jestem być najtępszym poganinem i jak najdłużej, byle słuchać pani głosu, widzieć jej zapał...

— Ale pan poganinem nie jest, spodziewam się?

— Mniej więcej... Pragnąłbym, aby pani mnie nawracała, może wtedy...

— Dobrze — zaśmiała się, przerywając — zaczynam od tego, że skieruję obecnie pańskie kroki do Krąża, ja zaś odpłynę z panem borowym. Wszak prawda?...

Za ten jeden uśmiech, skierowany do Krzepy, można było upaść jej do nóg. Mnie on jednak rozgniewał, gdyż nie był dla mnie...

Zapowiedziałem jej kategorycznie, że ją odwiozę do Porzecza, lecz ponieważ i Krzepa stanowczo ofiarował się wiosłować, nie było rady. Popłynęliśmy tedy we troje.

Byłem zły na starego, ale on swoją atencją dla Tereni przejednał mnie wkrótce zupełnie. Płynęliśmy w najlepszej harmonii na rzece czystej, jak płynny kryształ, w różach wschodu słońca, w powietrzu wprost lazurowym, pełnym zapachów kwiecia i świeżości. Przyśpiewywały nam chóry ptaków, zgodną symfonią leśnej lutni. Jaskółki, fruwając nad rzeką, spadały niekiedy na wodę, by, musnąwszy ją białym brzuszkiem, błysnąć granatową strzałką skrzydeł i znowu krzyżykiem zarysować się na błękicie nieba. Było trochę chłodno, nie miałem na sobie palta, by okryć Terenię. Krzepa zaproponował jej swoją świtę, lecz nie chciała, twierdząc, że jej ciepło. Różowe jej ciało prześlicznie prześwitające przez ciemną lekką, przezroczą tkaninę rękawów i ramion, drżało wyraźnie, policzki jej płonęły, jak zorze poranne, była ponętna, świeża i przedziwnym urokiem owianą, jak kwiat wiosenny wonią. Milczeliśmy oboje. Krzepa tylko mówił coś, czego zdaje się nietylko ja, ale i ona nie słuchała wcale. Śliczne ręce swe zanurzyła w wodzie, zamyślona, ja zaś, patrząc na nią, pytałem jej i siebie: Czy ty jesteś tą której dotąd nie znałem, tylko przeczuwałem twoje istnienie. Czy to ty wyśniona, wytęskniona.

— Czy to ty?... — pytałem, patrząc na wdzięczną postać siedzącej naprzeciw mnie, zdaje się tak bliską, a tak jednak daleką, ale już nie obcą, pomimo, że przed kilku godzinami nie wiedziałem nawet o jej imieniu.

Musiałem to sobie uświadomić, gdyż wrażenie było takie, że znam ją od bardzo dawna i że jest moją.

Szczególne!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPORT

Piłkarstwo we Francji

Lille i Strasbourg w finale o „Puchar Francji"

W niedzielę 27. kwietnia odbyły się półfinałowe rozgrywki z cyklu o Puchar piłkarski Francji. W Paryżu spotkała się drużyna Strasbourga z zespołem drugiej Ligi, rewelacją tegorocznych rozgrywek pucharowych, Angoulême. W Marsylii spotkały się tymczasem dwa zespoły pierwszoligowe, obrońca Pucharu Lille oraz specjalista rozgrywek pucharowych i kilkakrotny półfinalista, Bordeaux.

Spotkania odbyły się przy rekordowej liczbie widzów. W Marsylii przyglądało się spotkaniu 31.610 widzów i do kasy wpłynęło 2.504.890 franków. W Paryżu było na meczu 33.773 widzów a dochód ze spotkania wynosił 3.731.255 franków.

Do finału zakwalifikowały się tak jak się spodziewano, dwie czołowe drużyny piłkarstwa francuskiego Lille i Strasbourg. Finał odbędzie się 11. maja w Paryżu.

Lille — Bordeaux 3—0
Strasbourg — Angoulême 2—0

Roubaix na czele tabeli I. Ligi

Tylko jedno spotkanie odbyło się w I Lidze. Drużyna Roubaix gościła jedenastkę Rouen, niegdyś drużynę bardzo niebezpieczną i czołową w piłkarstwie francuskim, dziś skazaną na degradację do II Ligi.

Zwyciężyła drużyna Roubaix 1—0 przejmując przez to na nowo prowadzenie w tabeli w swej klasie.

Sukces Alès i Angers, niepowodzenie Valenciennes i Lyonu w II. Lidze

Niedzielne spotkania piłkarskie w II. Lidze zakończyły się pewnymi sensacyjnymi wynikami, jeśli chodzi o zespoły czołowe w tej grupie.

Faworyci spotkań, Valenciennes i Lyon, dwaj najpoważniejsi po Sochaux kandydaci do I. Ligi utracili każdy po jednym punkcie w spotkaniach z zespołami na ogół słabo się prezentującymi, natomiast ich konkurenci, Angers i Alès powiększyli swe konta punktowe i bramkowe i zagrażają obu zespołom poważnie.

Szczegółowe wyniki były następujące:

Valenciennes — Le Mans 0—0
Besançon — Douai 1—0
Alès — Amiens 3—1
Sochaux — Nice 3—0
Avignon — Perpignan 1—1
Nantes — Colmar 2—1
Troyes — Toulon 0—0
Angers — Clermont 3—2
Antibes — Nîmes 1—3
Béziers — Lyon 1—1

Po tych rozgrywkach tabela mistrzostw w II Lidze przedstawia się jak następuje:

	gier	pkt.	st. br.
Sochaux	34	51	113—48
Valenciennes	34	47	56—34
Alès	35	46	87—59
Angers	33	45	66—42
Angoulême	35	44	71—43
Lyon	35	43	63—35
Nantes	34	40	60—49
Colmar	34	40	63—59
Besançon	35	38	47—43
Nîmes	35	35	58—57
Avignon	33	33	54—63
Douai	34	33	53—53
Clermont	34	31	62—68
Troyes	35	30	52—60
Amiens	34	30	57—69
C. A. Paris	34	29	56—63
Béziers	34	28	48—57
Toulon	34	25	44—53
Nice	35	25	42—65
Le Mans	33	25	49—80
Perpignan	34	19	49-108
Antibes	35	19	33—88

Sukces Polski na mistrzostwach Europy w koszykówce

PRAGA. — W Pradze rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Europy w koszykówce. Udział w nich bierze między innymi drużyna polska. W pierwszym dniu Polacy spotkali się z przeciwnikiem drużyną rumuńską i zwyciężyli 51:32. Rewelacją turnieju jest drużyna Rosji Sowieckiej. Pokonała ona Jugosławię wysoko.

Poza mistrzowskimi wystąpiły drużyny Polski i Czechosłowacji. Zwyciężyła drużyna czechosłowacka 34:12.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

Czechosłowacja — Holandia	**93:10**	**(46:10)**
Polska — Rumunia	**51:32**	**(19:12)**
Włochy — Albania	**63:21**	**(22:11)**
Egipt — Belgia	**46:35**	**(12:13)**
Bułgaria — Austria	**56:13**	**(27: 4)**
U. R. S. S. — Jugosławia	**50:11**	**(23: 8)**

Dziś w poniedziałek Polska spotka się z Holandią, jutro we wtorek walczy z Czechosłowacją.

U amatorów

Merlebach i Gueugnon umacniają swe pozycje

W finałach grupowych mistrzostw amatorskich drużyny Merlebach i Gueugnon umocniły swe pozycje. Rozgrywki budzą wielkie zaciekawienie. W grupie A. prowadzi Caen, w grupie B. Merlebach i Gueugnon.

Wyniki były następujące:

Grupa A.

Cazeres — Orléans 2—2
Caen — Cholet 3—1
Niort — Mont-de-Marsan 3—0

Grupa B.

Merlebach — La Ciotat 3—2
Gueugnon — Montluçon 3—0
Reims — Mulhouse 3—0
Le Vésinet — Annecy 5—2

Szczegółowe tabele rozgrywek mają wygląd jak następuje:

Grupa A.

	gier	pkt.	st. br.
Caen	2	4	7—4
Cazères	2	3	5—4
Niort	2	2	7—5
Orléans	1	1	2—2
Cholet	2	0	2—5
Mont de Marsan	1	0	0—3
Béthune	0	0	0—0

Grupa B.

	gier	pkt.	st. br.
Merlebach	2	4	7—2
Gueugnon	2	4	5—2
Reims	2	3	4—1
Le Vésinet	1	2	5—2
Annecy	2	1	3—6
La Ciotat	2	0	3—6
Montluçon	2	0	1—6
Mulhouse	1	0	0—3

O mistrzostwo P.Z.P.N.-u grupy Lens
Rapid Ostricourt — Rapid Lens 13—0

Nie obyło się również bez sensacji w mistrzostwach P.Z.P.N.-u Okr. Lens. Derby lokalne Lens, rozegrane pomiędzy **Uranią** a **Gwiazdą** zakończyły się powtórnym zwycięstwem Gwiazdy. Diana **Lievin** pokonała **Polonię** a niespotykaną sensacją dnia sprawiła drużyna **Rapida** Ostricourt. Jedenastka ta, najpoważniejszy kandydat na mistrza grupy, grając u siebie, rozgromiła jedenastkę Rapida Lens aż 13—0, osiągając wynik w mistrzostwach bieżących jeszcze nie osiągnięty.

Drużyny grały jak następuje:

Klasa A.

Kurier Harnes — Naprzód Rouvroy 3—0
Gwiazda Lens — Urania Lens 4—0
Diana Lievin — Polonia Dourges 3—0

Przy stanie 1—0 Polonia nie chciała dalej grać.

Gwiazda Bully — Olimpia Avion 2—1
Rapid Ostricourt — Rapid Lens 13—0

Klasa B.

Gwiazda Lens — Urania Lens 1—2
Rapid Ostricourt — Rapid Lens 2—4

O mistrzostwo amatorów na Północy

Aniche — Béthune 2—1
Auberchicourt — Avion 2—1

Spotkania towarzyskie

Promień M. en Goh. — Fortuna H. 3:2

Spotkanie było bardzo ciekawe. Do połowy drużyna Haillicourt prowadziła 1—0.

Spotkania międzypaństwowe

Włochy — Szwajcaria 5—2

Wyniki Warty Calonne Liévin

Warta Calonne-Lievin, jedna z najlepszych polskich drużyn należących do Związku Francuskiego, grała ostatnio przeciw drużynie Loos. Spotkanie po bardzo ciekawej grze zakończyło się wynikiem remisowym 2—2. Do połowy prowadziła drużyna Loos 2—1.

Drużyna Warty zasłużyła na pochwałę.

Oddział I B. Warty — I B. Loos. 5—1.
Oddział młodzieży Warta — R. C. Arras 5—0.

Komunikat P.Z.P.N.-u Okr. Bruay

Grają 1. maja br.

Olimpia — Pogoń o godz. 16-tej w Transval.

4. maja br.

Olimpia — Unia, Fortuna B. — Pogoń.

Ryska Adam.

Komunikat P.Z.P.N.-u Okręg Lens

I.

W czwartek 1-go maja br. odbędą się na stadionie miejskim w Lens przy Avenue de Lievin (boisko Uranii Lens) następujące gry:

O godz. 14.30 Polonia Dourges — Gwiazda Lens. Powtórna gra o mistrzostwo klasy A. w myśl uchwały W. G. i D. Okr. Lens. Sędzia p. Ramboult.

O godz. 16.00 Rapid Ostricourt — Gwiazda Bully. Trzecie spotkanie na gruncie neutralnym o Puchar P.Z.P.N.-u. Sędzia p. Leśnik.

Wymienione kluby zabierają po jednej piłce ze sobą.

II.

Terminarz gier na niedzielę 4-go maja 1947 r.

Klasa A.

Kurier Harnes — Rapid Lens, sędzia Dembiński.
Gwiazda Bully — Gwiazda Lens, sędzia Ramboult.
Rapid Ostricourt — Ruch Carvin, sędzia Leśnik.
Warta Noyelles — Diana Lievin, sędzia Thoman.
Urania Lens — Polonia Dourges, sędzia Słodowski.

Klasa B.

Kurier Harnes — Rapid Lens; Gwiazda Bully — Gwiazda Lens; Warta Noyelles — Diana Lievin.

Gry odbędą się na boisku klubu, wymienionego na pierwszym miejscu. Początek gier w klasie A. o godz. 15.00, a w klasie B. o godz. 13.15.

Bolesław Musielak
Przew. W. G. i D. Okr. Lens.

Dzień sportowy K. S. „Wicher" Houdain

Klub Sportowy „Wicher" w Houdain urządza w dniach 1. oraz 4. maja wielki dzień sportowy na boisku „Etoile" w Houdain.

Udział w tym turnieju biorą następujące kluby: „Wiktoria" Barlin, „Fortuna" Haillicourt, „Etoile" Houdain oraz gospodarz „Wicher".

Początek gier o godz. 14.30.

Komunikat Okr. VI. Zw. Sokołów Pol. we Francji

Kalendarz rocznic Gniazd i zlotów Okr. VI.

Zlot Okr. VI. odbędzie się 20. lipca br. w miejscowości Bruay Thiers (Nord). 11. maja zabawa okręgowa w sali p. Mąki w Bruay-Thiers; 25. maja rocznica gniazda Macou-Condé (24-lecie); 1. czerwca — rocznica gniazda Vieux-Condé (jubileusz 25-lecie); 15. czerwca — rocznica gniazda Abscon (jubileusz 25-lecie); 29. czerwca — rocznica gniazda Bruay-Thiers (23-lecie).

Gniazdo Escaudain z powodu braku sali nie jest jeszcze w stanie urządzić rocznicy.

13. lipca — Okr. VI. wyjeżdża na zlot Okr. II. 10. sierpnia — Okr. VI. wyjeżdża na zlot Związkowy do Noeux les Mines (P. de C.).

* * *

Drodzy druhowie i druhny i droga młodzież Sokola. Niniejszy kalendarz rocznic i zlotów powinien was pobudzić do aktywnej pracy w sokolstwie aby te rocznice, jubileusze i zloty jak najlepiej udały się, i wykazały naszą tężyznę.

Sokoli Okręgu VI. „Czołem"!

Prezes Okr. VI. Zw. Sok. Pol.
Mąka Franciszek.

Charlton zdobył Puchar piłkarski Anglii

Londyn. — W obecności 90.000 widzów, rozegrane zostało spotkanie finałowe o Puchar Anglii. Drużyna **Charltonu,** zespół pierwszoligowy, pokonała po przedłużeniu gry, zespół drugoligowy **Burnley,** 1—0.

Dochód ze spotkania wynosił 19.750.000 franków.

Skład drużyny W. Brytanii na mecz przeciw Reprezentacji Kontynentu

Londyn. — Związek brytyjski zestawił już swą drużynę, która w maju w Glasgow spotka się z jedenastką reprezentacyjną Kontynentu. Skład ten jest następujący:

Swift (Manchester City Anglia); Hardwick (Middlesbrough Anglia), kpt., Vernon (W. B. Albion Irlandia); Hughes (Birmingham Walia), Macaulay (Brentford Szkocja), **Burgess (Tottenham Anglia), Steele (Morton Szkocja), Matthews (Stoke Anglia)**, Lawton (Chelsea Anglia), Liddell (Liverpool Szkocja).

Nadesłane

LYON. — W sobotę dnia 12 kwietnia 1947 r. w lokalu Okr. R.N.P. w Lyonie, zebrała się starszyzna organizacyjna w celu przygotowania Wiecu Jedności w tut. kolonii. Jakkolwiek inicjatorem konferencji były Zarządy Okr. i M.R.N.P., drzwi świetlicy dla wszystkich Organizacji były naoścież gościnnie otwarte. Na apel wspólnej dyskusji, prócz przedstawicieli organizacji i partii skupionych w Radzie Narodowej w Lyonie, przybyli także członkowie Zarządu Koła Polskiego — prezeska Zw. Kobiet „Niezłomnej Warszawy" i zaproszeni goście.

Po omówieniu szczegółów technicznych zorganizowania Wiecu, nastąpił wybór — Jednościowego Komitetu Organizacyjnego — w którego skład weszli zgodnie po jednym przedstawicielu z każdej organizacji i partii.

Skolei, sekretarz Okr. R.N.P., w gorących słowach wyjaśnił zebranym cel III-go Sejmu Emigracji w Paryżu.

Z wypowiedzi obecnych przedstawicieli partii, na uwagę zasługują zdania ob. Janowskiego Stefana prezesa Okr. P.P.S. na Lyon, który podkreślił prowadzenie mrówczej pracy członków P.P.S. od 1945 r. mówiąc: „W dziele zjednoczenia Emigracji przeszkadzają płatni urzędnicy C.Z.P. Z drugiej strony — z akcentem zaznaczył — w koloniach niejednokrotnie nasi sekciarze-organizacyjni popełnili wiele błędów. Zmieńmy język — dokończył — a zjednoczenie będzie rzeczywistością".

Sekretarz Okr. **P.P.R.** ob. Ratecki, w krótkich słowach podkreślił: „Nasi członkowie dołożą starań, by na Sejm Emigracji w celu zapoznania się z prawdziwością naszych dążeń i zamiarów, pojechali nie partyjnicy, ale ci właśnie, którzy mają jeszcze jakiekolwiek wątpliwości.

(—) Golonka Józef.

Od Redakcji. — Jeżeli robi się konferencje pod pięknym hasłem zgody i jedności, nie powinno się innych atakować. Wolno krytykować rzeczowo, ale nie dla tego, by całkiem widocznie chcieć nagnać zyski dla swojej organizacji. Nie jest to bowiem wówczas pracą dla jedności i zgody, lecz sprytnie obrachowaną inną formą walki, która nigdy nie doprowadzi do jedności i zgody.

Dla tego trzeba było opuścić wszystko co należy podciągnąć pod taką formę walki, albo co należało opuścić dla braku miejsca.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Poczynając od 1-go maja wchodzi w życie nowy system rozdziału chleba i mięsa

Paryż. — W „Journal Officiel" ukazało się rozporządzenie znoszące dotychczasowy system rozdziału chleba a wprowadzający na jego miejsce nowy, ustalony na posiedzeniu Rady Ministrów w ub. tygodniu.

Na mocy tego dekretu zezwala się na wypiek chleba wagi 1.500 gr., chleba określonego „fantaisie" (700 i 300 gr), wyłączając chleb zwany „baguettes" lub „flûtes".

Zabroniony został wypiek rogalików, strucli i bułek.

Chleb „fantaisie"

Rozporządzenie upoważnia prefektów do wydania czasowych zakazów wypieku chleba określonego jako „fantaisie", jeśli tego będzie wymagała sytuacja departamentu.

Nie wolno poza tym wypiekać wyrobów określonych jako: „Longuets", „gressins", „bretzels", i „biscottes artisanales".

Nie wolno taksamo wypiekać chleba przeznaczonego do fabrykacji biszkoptów.

Chleb tylko na wagę

Sprzedaż chleba „consomation courante", może odbywać tylko na wagę. „fantaisie" 700 lub 300 gramów, tylko na sztuki. Jeśli piekarz nie posiadałby chleba „consomation courant", a tylko „fantaisie", klient może zażądać, by sprzedał go jako „consomation courante" i po cenie tejże kategorii.

Zabrania się poza tym sprzedaży publicznej „sandwiczów", „casse-croute", biszkoptów i chleba „régime".

Piekarnie będą zamknięte jeden dzień w tygodniu

Poczynając również od 1. maja, piekarnie będą zamknięte jeden dzień w tygodniu. Datę zamknięcia ustalą dla poszczególnych ośrodków prefekcji departamentów.

Wypiek ciastek

Również z dniem 1 maja zabrania się wypiekać ciastka oraz inne wyroby cukiernicze, do których wypieku potrzebaby było mąki służącej do wypieku chleba.

Racja dzienna chleba w maju

E : 100 gramów;
J 1 : 200 gramów;
J 2 : 300 gramów;
J 3 : 325 gramów;
M. C. V. : 250 gramów.

Odcinki (tykiety) literowe kart M.C.V. są bez wartości.

Odcinki literowe kart J 1, J 2 i J 3 opiewają każdy na 150 gr. chleba.

Wszystkie odcinki liczbowe (w górnym rogu) z 1-ką lub 2-ką będą ważne od 1 do 31 maja 1947 r.

Wszystkie inne odcinki literowe lub liczbowe oznaczone liczbami 3 i 4 upoważniać będą do zakupu chleba w okresie od 16 do 31 maja br.

Racje dodatkowe:

Racje dodatkowe chleba są następujące:

T 1 : 1.500 gr. na miesiąc;
T 2 : 2.250 gr. na miesiąc;
T 3 : 4.500 gr. na miesiąc;
T 4 : 7.500 gr. na miesiąc.

RACJE MIĘSA W MAJU

Przydział mięsa na maj uległ również zmianie. Nowością jest wprowadzenie sprzedarzy mięsa na odcinki „wartośc pieniężnej".

Nowy system polega na tym, że dotychczasowe odcinki, z których każdy opiewał na taką czy inną ilość mięsa, zastąpi się odcinkami upoważniającymi spożywcę do zakupu mięsa tylko za wyznaczoną na odcinku wartość pieniężną.

W tygodniu od 28 kwietnia do 4 maja można będzie nabywać mięso na odcinki nr. 18.

W tygodniu od 5 do 11 maja będzie obowiązywał odcinek nr. 19-ty, od 12 do 18 maja spożywca będzie uprawniony do zakupu mięsa na odcinek 20-ty a w tygodniu od 19 do 25 maja na nr. 21-szy.

W tygodniu od 26 maja do 1 czerwca sprzedaż będzie się odbywała wyłącznie za odcinek nr. 22.

Wartość poszczególnych odcinków będzie następująca: Kart. A — 22 fr.; B — 20 fr.; C i D — 18 fr.

Dodatkowe przydziały

Dodatkowe przydziały mięsa będą przysługiwały chorym, niewiastom w ciąży matkom karmiącym, b. deportowanym politycznym, dawcom krwi, itd. Każdy odcinek będzie przedstawiał wartość 20 franków.

Odcinki dodatkowe dla robotników ciężko-pracujących będą przedstawiały wartość: „VA" — 20 fr., T 3 i T 4 10 fr.

Dodatek tygodniowy dla robotników ciężko pracujących wynosi:

T 2 : 20 fr. na tydzień;
T 3 : 30 fr. na tydzień;
T 4 : 50 fr. na tydzień.

Wyrobów masarskich przewiduje się 200 gr. tygodniowo.

Przydział tłuszczu

Racje miesięczne tłuszczu dla poszczególnych kategorii zostały ustalone jak następuje:

J 1, J 2, M.C. i V. — 500 gramów miesięcznie; J 3 — 650 gr. miesięcznie; E — 800 gramów miesięcznie.

Poświęcenie sztandaru Rodziny Polskich Obrońców Ojczyzny w Oignies - Chapelle

Piszą nam:

W dniu 27. kwietnia br. odbyła się w Kole Oignies-Chapelle w Pas de Calais uroczystość poświęcenia sztandaru Rodziny Polskich Obrońców Ojczyzny we Francji.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Stefaniak w kościele św. Józefa w Oignies-Chapelle.

W kościele wzięło udział w uroczystej Mszy świętej, ponad tysiąc mieszkańców tej nawskroś polskiej kolonii górniczej.

Na tę podniosłą uroczystość przybyło 20 sztandarów z następujących organizacji: KSMP-M i Ż., „Dzieci Marii", „Krucjata", „Byli Wojskowi", „Sokół", „Związek Harcerstwa Polskiego", „Rodzina Obrońców Ojczyzny", „Związek Rezerwistów", „Bractwo Różańcowe", „Bractwo Świętego Józefa", „Bractwo Świętej Barbary".

Reprezentacje młodzieżowe i związków kombatanckich przybyły z Ostricourt, Oignies, Leforest, Auby, Henin-Lietard, Dourges, Libercourt, Carvin, Montigny en Gohelle.

Po południu w sali miejscowego kina o godzinie 17-tej odbyła się część artystyczna i wbijanie gwoździ pamiątkowych do sztandaru.

Uroczystość zagaiła i powitała przybyłych prezeska Koła w Oignies Leśniakowa Katarzyna, po czym odśpiewano „Nie rzucim ziemi", a następnie przemówiły prezeska Związku Rodziny Obrońców Ojczyzny we Francji, prezeska Okręgowa Szurmantowa Weronika, Kaczmarkowa, oraz działacze Związków Kombatanckich.

Koło Śpiewu młodzieży z Oignies odśpiewało kilka pieśni patriotycznych.

W czasie „wbijania" gwoździ pamiątkowych do sztandaru przygrywała muzyka, a w przerwach dzieci małe recytowały wiersze patriotyczne.

Wydatki na sztandar pokryło Koło samodzielnie organizując kilka przedstawień i zabaw.

Wreszcie zespół artystów-amatorów odegrał sztukę teatralną p.t. „Końska kuracja".

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. **P.**

Okręg Courrieres

Do rodzin mających krewnych w szpitalu w Berck

Kasa Chorych Kopalń Courrieres, postanowiła przyznać rodzinie swych członków umieszczonych w szpitalu w Berck, bezpłatny transport, jedno miejsce na rodzinę, w celu odwiedzenia krewnych w czwartek 15-go maja (dzień Wniebowstąpienia).

Uprawnieni proszeni są zgłosić się w Biurze Kasy Chorych, 26, rue de l'Egalité w Billy Montigny, dla uskutecznienia zapisu przed dniem 5-go maja 1947 r.

Udając się do Kasy Chorych należy zabrać ze sobą książeczkę lekarską i pozwolenie wizyty wydane przez Zakład szpitalny.

Delattre François, prezes.

Komunikat Okr. IV. Zw. Rez. i b. Wojsk.

Okręg IV. Rez. i b. Wojsk. zwołuje walne zebranie 1. maja br. o godz. 10-tej w lokalu obok dworca w Somain (Nord). Koła, które nie otrzymały zaproszenia prosimy uważać niniejsze ogłoszenie za zaproszenie. **Zarząd.**

Komunikat Zarządu Głównego Zw. Pol. Chórów Kościelnych we Francji

Zarząd Główny Związku Polskich Chórów Kościelnych we Francji zwraca się do wszystkich Chórów o wzięcie udziału w manifestacji obchodu Konstytucji 3-go Maja, organizowanego przez Zjednoczenie Katolickie dnia 3-go maja w Lille. Chóry powinny wziąć udział ze swymi sztandarami. Koszta podróży pokrywają kasy lokalne.

Za Zarząd Główny K. Majcherek, prezes.

BILLY MONTIGNY. — Wielką zabawę 1-szo majową urządza Sekcja Polska CGT w sali p. Ryńskiej, rue Nationale, 93. Zaprasza się miejscową Polonię. Początek o godz. 18-ej. Strzelanie do tarczy o nagrody.

HARNES. — Nadzwyczajne zebranie **Komitetu Tow. Miejscowych** odbędzie się 1-go maja o godz. 14-tej u p. Gruchały.

NOEUX LES MINES. — Zebranie **Bractwa Kurkowego** odbędzie się 1. maja o godz. 16-tej w sali Polskiej. O godz. 18-tej rozstrzelanie o nagrody. Uprasza się o przybycie zainteresowane osoby.

HOUDAIN (1-szy Maj). — Sekcja Polska przy CGT w Houdain, bierze udział w pochodzie 1-Majowym. Zbiórka o godz. 9.30 na Place de la Somme. Wymarsz z orkiestrą Koła muzycznego „Echo". Wieczorem zabawa o godz. 20-tej w sali p. Pawłowskiego. Podczas zabawy strzelanie do tarczy. **Zarząd.**

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd **Sekcji Polskiej CGT** daje do wiadomości wszystkim Polakom i Polkom, iż w dniu święta robotniczego 1. maja odbędzie się wielka uroczystość w sali Cerklu, koło pomnika na którą się wszystkich Rodaków i Rodaczki zaprasza.

Program: O godz. 10. rano pochód wraz z Tow. francuskimi; O godz. 14.30 otwarcie uroczystości: przemówienie tow. mera Sanvet; przedstawiciel francuskiej CGT z centrali; ob. konsula z Lille i tow. Ostrowskiego z centrali Lens. Występ Koła amatorskiego „Jedność"; występ młodzieży „Grunwald" ze śpiewem, deklamacją itd.

Wieczorem zabawa i strzelanie do tarczy.

DIVION. — Miesięczne zebranie **K.S.M.P.** odbędzie się 1. maja o godzinie 14-tej w sali p. Croena.

CALONNE RICOUART. — Zebranie **Tow. Polek „Wanda"** odbędzie się 30 bm. o 17-tej u p. Pokojskiej. Bardzo ważne sprawy.

CALONNE RICOUART. — Sekcja polska CGT podaje do wiadomości, iż zbiórka członków do pochodu w dniu 1. maja odbędzie się o godz. 9-tej obok lokalu pani Pokojskiej. Wymarsz o godz. 9.45. Wieczorem zabawa. Wejście bezpłatne.

MARLES les Mines. — Sekcja Polska przy CGT w Marles podaje do wiadomości swym członkom, iż bierze czynny udział w manifestacji 1. maja w Auchel. Zbiórka sekcji obok sali p. Lisa, o godz. 9.30.

COURRIERES. — Miejscowa Rada Narodowa dziękuje wszystkim osobom, które złożyły ofiary na powodzian w kraju. Zbiórka przyniosła 4.170 franków.

Związek Katolickich Mężów Polskich Okręg II. Lens (P. de C.)

Zawiadamia się wszystkie Towarzystwa męskie wchodzące w skład Okręgu II. Lens, iż roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 11. maja br. o godz. 14-tej po południu w lokalu p. Żołnierkiewicza. Każde Towarzystwo ma prawo wysłać 3. delegatów. Komisja rew. o godz. 13-tej.

Ratajczak Fr., prezes Okr. Lens.

Wiadomości z Belgii

Sokolstwo w Belgii

W niedzielę 20. kwietnia w gnieździe Waterschei odbył się bardzo udany dzień sportowy, na który przybyły gniazda Eisden i Winterslag, oraz belgijski Klub atletyczny Hasselt. Wyniki imprezy były następujące:

Bieg 100 m. — Carpentier, Hasselt 12 sek; Mikołajczak J. Waterschei 12 1/10 sek.

Skok w dal. — Mikołajczak J. Waterschei 5.35 m.; Najlepszy A. Watr. 5.20 m.

Pchnięcie kulą 7.5 kg. — Szelągowski Fr. Winterslag 8.85 m.; Moermans Hasselt 8.55 m.; Ratajczak Alfons Watr. 8.24 m.

Trójskok. — Tomaszewski Czesław Waterschei 10.30 m.; Błoch Ludwik Winterslag 10.10 m.; Najlepszy A. Waterschei 10.05 m.

Skok wzwyż. — Peeters Hasselt 1.35 m.; Mikołajczak Waterschei 1.35 m.; Tomaszewski Waterschei 1.35 m.; Błoch Winterslag 1.35 m.

Sztafeta 4×100 m. — Hasselt 52 sek; Waterschei o pierś za Hasselt.

Puchar zdobył belgijski Klub Hasselt.

Siatkówka. — Waterschei-Eisden 0—2; Eisden -Winterslag 2—0.

Najlepszą drużyną w siatkówce okazało się gniazdo Eisden. Zdobyło ono też Puchar.

Straszna katastrofa autobusowa w Lens
Trzy osoby zabite w czym jeden Polak

Lens. — W sobotę 26. kwietnia wieczorem wydarzyła się w miejscu zwanym Eleu w Lens, straszna katastrofa samochodowa. Autobus jadący z Arras z przyczyn dotąd nieustalonych, uderzył o zamkniętą barierę kolejową, rozbił ją i najechał na trzy osoby, p. **Wojciechowskiego Jana z Lens,** pannę **Helenę Deleury z Izel les Hameaux** oraz jej **narzeczonego plutonowego Jerzego Veilly z Lomme lez Lille.**

Przechodnie zginęli na miejscu. Na miejsce strasznego wypadku udała się żandarmeria z Avion i przeprowadziła dochodzenia. Dotąd nie zostały one wyjaśnione i przyczyn wypadku nie ustalono.

Szofera Reynaerta z Lens, zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

Rodzinie śp. Jana Wojciechowskiego wyrażamy nasze szczere współczucie.

MARLES LES MINES. — Klub Mandolinistów „Tré-mo-lo" podaje do wiadomości, iż Klub obchodzi swą 3-cią rocznicę istnienia dnia 15. czerwca br. w sali p. Lisa w Marles les Mines.

Klub „Tré-mo-lo" prosi kluby mandolinistów ażeby w tę niedzielę nie urządzały żadnych uroczystości. **Zarząd.**

SESSEVALLE - SOMAIN (Nord). — Zebranie kwartalne **Związku Weteranów Pracy i Wdów** odbędzie się w piątek 2. maja o 16-tej w lokalu p. Piotra Jagodzińskiego. Bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

* * *

Związek Starców i Wdów dziękuje Tow. OPO za pomoc w kwocie 1.000 fr. ofiarowane dla Starców i Wdów. Ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać". **Zarząd.**

RAISMES SABATIER. — OPO dziękuje wszystkim, którzy złożyli ofiary na powodzian w Polsce. Zebrano sumę 7.100 franków.

ESCAUDAIN. — Poświęcenie sztandaru **Koła Zw. Rez. i b. Wojsk.** odbędzie się 11 maja br. wraz z obchodem święta Konstytucji 3. maja. Koło prosi wszystkie organizacje wchodzące w skład KTM sąsiednich miejscowości i kolonii o wstrzymanie się od urządzenia jakichkolwiek imprez lub uroczystości w tym dniu. **Zarząd.**

Polskie nabożeństwa w dep. Aisne w miesiącu maju

1. maja **Bitry** o godz. 8-ej. 4. maja **Longueval** o godz. 8-ej i **Villers en Prayères** o godz. 10-tej. 11. maja **Soissons** o godz. 11-tej. 18. maja **Trosly Loire** o godz. 8. i **Guny** o godz. 10-ej. 25. maja w **Soissons** o godz. 11-tej. 26. maja, w drugie święto „Zielonych Świąt" w **Vierzy** o godz. 8.30 i w **Villemontoire** o godz. 10-tej.

Nadto w dzień 3. maja uroczysta Msza św. w Soissons o godz. 11-tej. Przez cały miesiąc będzie odprawione nabożeństwo majowe w polskiej kaplicy o godz. 7.30.

Proszę drogich Rodaków o najliczniejszy udział w tych nabożeństwach polskich.

Ks. Stanisław Przewoźniak
22, rue Jean Jaurès, Soissons (Aisne).

VILLERS ST. PAUL. — Z.K.P.I.M.K., zwołuje zebranie 4. maja o godz. 15-tej w sali „Bar Musical". Ważne sprawy do omówienia.

VESINES - CHALETTE. — W dniu 3. maja amatorzy z Vesines odegrają w domu polskim 2 sztuczki, a mianowicie: „Słowiczek" i „Poseł czy kominiarz". Po przedstawieniu bal. Początek o godz. 19.30.

* * *

W dniu 4 maja o godz. 15. akademia 3-cio Majowa, na którą złożą się odczyt p. nauczyciela, deklamacje i śpiew dziatwy, występ orkiestry pod dyr. p. Patka. O liczne przybycie Rodaków prosi **R. B.**

LA MACHINE. — W dniu 4. maja odbędzie się uroczysta akademia ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja. Na program uroczystości złożą się występy młodzieży i dzieci szkolnych. Przybywa przedstawiciel konsulatu.

LE FLEIX. — Zebranie **Zw. Koła Osadników** odbędzie się dnia 4. maja o godz. 13-tej w fermie ob. Pastuszka Jana w Gouttiers Lamonrie St. Martin (Dordogne). Zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. Sprawy ważne.

LIMOGES (H. V.). — Zebranie **OPO** odbędzie się 11. maja o godz. 14-tej w sali Mantmailler, 37. Po zebraniu wielki bal.

HOMECOURT. — Zebranie miesięczne **OPO** odbędzie się 4. maja o godz. 15-tej w sali p. Wolfa, 9, rue Carnot. Ważne sprawy.

WITTENHEIM - THEODORE. — Obchód święta narodowego Konstytucji 3. Maja odbędzie się 4. maja w sali kopalnianej (Salle des Fêtes) w Theodore. W uroczystości tej weźmie udział mistrz siły „król żelaza" Stanisław Radwan.

Program uroczystości jest następujący: 1) O godz. 11. Msza św. za poległych o wolność i niepodległość Polski. 2) po południu w sali. — Otwarcie uroczystości o godz. 14.30. Następnie odczyt poczem występ p. Radwana, a w przerwach występy z tańcami narodowymi.

Na część drugą złożą się zabawa taneczna.

Zarząd FR i EP.

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować „Narodowiec", LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem tecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Różne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Poszukiwania

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Marianny **PRZYBOROWSKIEJ,** ok. lat 32, pochodz. z Polski z miejsc. Raczyn, córki Stanisława z d. Stępka, pochodz. z miejsc. Kuczborko, poszukuje **Władysław CHYLEŃSKI,** 33, Av. des Acacias, NEUVILLE s. ESCAUT par BOUCHAIN (Nord). (1176)

Imprimerie **M. KWIATKOWSKI** — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués, Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS